Nr. 49. Czwartek, 2 Marca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lutego b. r. nadać najmiłościwiej właścicielowi dóbr, posłowi do Rady państwa i na Sejm krajowy, dr. Stefanowi Stefanowiczowi w Czerniowcach krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Pan Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych: Leona Lublinera z Brodów do Bohorodczan; Wojciecha Cieleńkiewicza z Trembowli do Gorlic; Włodzimierza Bilińskiego z Gorlic do Brodów i Jana Mikolaszka z Bohorodczan do Trembowli.

Obwieszczenie

C. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 24 lutego 1899 l. 1975/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 lutego 1899 l. 27.054/98 względem przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Trzciana do okręgu sądu powiatowego w Mielcu w Galicyi.

Piniński w. r.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 lutego 1899 l. 27.054/98 względem przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Trzciana do okręgu sądu powiatowego w Mielcu w Galicyi. Na zasadzie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 nr. 59 Dz. p. p. zostaje gmina i obszar dworski Trzciana do okręgu sądu powiatowego w Mielcu przydzieloną. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 października 1899.

Ruber w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 marca.

Historya w oczach naszych się tworzy. *Rerum novarum studiosi*, żądni nowin z dalekiego świata, mogą liczyć na codzień niemal świeże wiadomości z Francyi: wszak nie ma jeszcze dwóch tygodni, a rzeczpospolita przebyła już nagłą śmierć swego prezydenta, wybór jego następcy i — prawdziwie *un embarras de richesses* — aż dwa zamachy stanu: jeden republikański, drugi monarchistyczny, — jeden Déroulèda, drugi Orleanistów. A przebyła to wszystko — szczęśliwie.

Paweł Déroulède, liryk, dramaturg, polityk i prezes Ligi patryotów — w jednej osobie operetkowy polityk i polityczny wierszopis, nie ma szczęścia ani w poezyi ani w polityce. Poezye jego zbyt tendencyjne, aby się mogły wznieść na wyżyny prawdziwej sztuki; polityka zakrawa bardziej na farsę, niż na robotę poważnie pojmowaną. — Na włoskiej scenie ludowej, gdy zasłona spada pomiędzy aktami, wysuwa się przed nią *stenterello*, postać komiczna. Jest to ulubieniec publiczności, bo czy grają wesołą komedyę, czy krwawą tragedyę, publiczność włoska między aktami śmiać się musi; a zadanie to spełnia „stenterello“, zawiązując dyalog z publicznością i kuglarskimi dowcipami swymi sprawiając, że publiczność nie wie, kiedy mija czas między jednym aktem a drugim. Rolę takiego stenterella politycznego spełnia we Francyi Déroulède; gdy nie ma na porządku dziennym ważniejszej sprawy, on sobą świat polityczny zajmuje, przygotowując przejście od pewnego aktu politycznego do drugiego. — W roku 1889, w dniu 24 lutego, Liga patryotów Déroulèda, w porozumieniu z Boulangerem, przygotowała pod pozorem rocznicy rewolucyi z roku 1848 olbrzymie demonstracye. Wielu oficerów i podoficerów czynnej armii i rezerwy wstąpiło wówczas w jej szeregi; pod pretekstem wręczenia adresów rozmaitym władzom, miano urządzić olbrzymie pochody. Ale u steru rządów stał wówczas Constans; zabronił on wszelkich demonstracyj i pochodów, wzmocnił policyę, ściągnąwszy ją z prowincyi i w ten sposób żelazną swą dłonią nie dopuścił do manifestacyj, które wobec popularności Boulangera mogły się stać groźnemi dla rzeczypospolitej. Równocześnie Constans zarządził rewizyę w biurach Ligi patryotów a w kilka dni później, w dniu 1-go marca 1889, rozwiązał ją i uzyskał od obu Izb parlamentu prawo sądowego ściągania jednego senatora i trzech deputowanych — pomiędzy którymi znajdował się Déroulède, — a to ścigania ich pod zarzutem, iż brali udział w tworzeniu niedozwolonego przez władzę stowarzyszenia i zakładali tajne związki. Wówczas Déroulède, którego ostatecznie niemal w zupełności uwolniono od winy, odegrał rolę stenterella przygotowującego Francyę do innego aktora: — Boulangera. Dzisiaj sytuacya dla niego niekorzystniejsza o wiele. Dziwnym zbiegiem okoliczności znowu w d. 24 lutego aresztowano go pod zarzutem usiłowanego zamachu stanu na rzecz rzeczypospolitej, opartej na zasadzie plebiscytu, w miejsce dzisiejszej rzeczypospolitej parlamentarnej. U steru rządu stoi dziś mąż nie mniej twardej ręki jak Constans, bo Dupuy, a podczas gdy senat, który miałby sądzić Déroulèda, może jeszcze przed kilku dniami nie uznałby był jego winy jako sprawcy zamachu stanu i wszystko może byłoby skończyło się znowu na niczem lub prawie na niczem, — dziś widoki te upadły w obec drugiego zamachu: Orleanistów.

Nie wiadomo wprawdzie do tej chwili, czy zachodzi związek przyczynowy między jednym a drugiem zamachem, a to tylko jest rzeczą pewną, że operetkowy występ Déroulèda w dzień pogrzebu Faura popsuł wszystko, wzmacniając czujność rządu republiki oraz naprowadzając go na ślad zamiarów przyjaciół księcia Orleańskiego; bądź co bądź jednak sprawa Déroulèda przez to komplikuje się poważnie. Rola stenterella politycznego nie wyjdzie mu zapewne tym razem na dobre.

Dotychczasowe zresztą doniesienia o rzekomym zamachu stanu partyi orleanistycznej brzmią bardzo niewyraźnie i trudno na ich podstawie wyrobić sobie opinię o tem, czy był to istotnie zamiar zamachu, czy też to tylko wytwór bujnej wyobraźni dzienników paryskich i tajnych agentów policyi, którego całkiem na seryo brać nie można. Jak zapewnia *Roppel*, rewizya, dokonana u Buffeta, zastępcy księcia Orleańskiego w Paryżu, stwierdziła, że istniało sprzysiężenie orleanistyczne i że zamach stanu miał być wykonany przez pewnego generała, pozostającego w czynnej służbie. Czekano tylko chwili, kiedy generał ten zostanie zamianowany ministrem wojny. *Journal* donosi, że między skonfiskowanymi papierami znaleziono listę osób, które w danej chwili miały zastąpić obecnych prefektów i innych funkcyonaryuszy państwowych. Także *Figaro* twierdzi, że w skonfiskowanych papierach znalazł się szczegółowo opracowany plan zamachu, ułożony przez zwolenników ks. Orleańskiego, który na dany znak przybyć miał do Paryża.

SPRAWY MONARCHII

(Do sytuacyi politycznej).

Jeden z przywódców Młodoczechów p. dr. Herold wygłosił w Nowym Benatku (Neu Benatek) mowę o sytuacyi politycznej. Mowca przyznał, że Rząd mógłby jeszcze raz zwołać Radę państwa i spróbować, czy parlament będzie zdolnym do pracy, ale próba taka nie miałaby prawie żadnych widoków powodzenia. Rząd musi więc, zdaniem mowcy, energicznie wystąpić przeciw Niemcom i bądź pośrednio, bądź bezpośrednio skłonić ich do zmiany obecnego stanowiska. Jeszcze jeden środek, jakiegoby się Rząd mógł chwycić, to droga porozumienia, — jednakże w obec bezowocności prób dotychczasowych, Czesi mogą sobie tylko życzyć, żeby Rząd

---

1)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

I.

„Wiatr tymczasem roznosił jego grób i z ziemią równał; ponieważ na cmentarz oddano kawałek ziemi bezużytecznej i niepłodnej, groby długo nie zarastały trawą i mały kopczyk, którym przyciśnięto trumnę z ciałem Karola, od lata do wiosny stał się już ruiną; pordzewiała i blaszana tarcza z napisem, która grób Karola odróżniała od setki bezimiennych, chłopskich, jednakowymi krzyżykami drewnianymi poznaczonych grobów; wilgoć starła już daty, imię i nazwisko — i tylko wyczytać jeszcze można było: Żył lat 28“.

Napisawszy te słowa, Eustachy zerwał się z krzesła ruchem raptownym, cisnął niedbale na stół pióro, jak ciska się coś, co już nigdy człowiekowi nie będzie potrzebnem i zaczął wielkimi krokami chodzić po malutkim swoim pokoiku. Ale nie uczynił w ten sposób i dwudziestu kroków, kiedy wrócił do stołu, wziął pogardzony przed chwilą pisarski instrument znowu w rękę, umoczył go w kałamarzu i pod napisanymi tylko co wierszami napisał w pewnym odstępie słowo: „Koniec“.

Koniec! Jaki słodki wyraz. Wczoraj, dziś jeszcze Eustachy nie wierzył, że zdoła powieść swoją doprowadzić do tego ostatniego tryumfalnego słowa. Tyle bo już w życiu narozpoczynał był różnych dramatów, powieści, studyów literackich — w walizie skórzanej, pod brudną bielizną leży tego chyba pud cały — i zawsze pióro wypadało mu z ręki po pierwszym rozdziale, po pierwszym akcie. A teraz — po raz pierwszy w życiu nareszcie coś skończył. Zaczął znowu nerwowo biegać po pokoju.... Jakiż on malusi ten pokoik! Tak blizko stoi ściana przy ścianie, tak nizko sufit zawieszony!

Był to prawdziwie studencki pokój, umeblowany tem tylko, bez czego w żaden sposób obejść się nie można; a więc łóżko żelazne z jedną poduszką, stolik papierami i książkami zawalony, przy niem jedno krzesło, drugie w kącie, a na niem umywalka i mydło; na ścianie nad stołem gabinetowa fotografia młodej pani w pozie stojącej, w kapeluszu rembrantowskim, z parasolką w ręku; po za tem nic dla ozdoby.

Okno było otwarte i Eustachy, zaspokoiwszy pierwszą potrzebę ruchu, wyjrzał na świat.

Gwiazdy pogasły już i kawał miejskiego nieba, zamknięty liniami dachów, niby jakiś geometryczny wielobok, bladł i światłością ranną nasiąkał. Na dole, wśród murów kamienicy, trzymał się jeszcze cień nocny, ale i ten już zrzedł i Eustachy mógł dojrzeć z wysokości swojego czwartego piętra szare asfaltowe dno podwórza. Cisza była ranna zupełna, najgłębsza; powietrze chłodne, wilgotne trochę, rzeźwiące. Ostudziło ono rozpaloną głowę młodego autora, który popatrzywszy trochę na dół i na górę, znowu zaczął chodzić po pokoiku, ale już równiejszymi i spokojniejszymi krokami.

„I skończyłem“! — cieszył się i z dumą rzucał spojrzenia na gruby, zapisany zeszyt. „No, teraz zobaczymy“. W jego serce wstąpiła tak wielka odwaga, jakiej jeszcze nigdy nie miał. Czuł się stworzonym do rzeczy wielkich. Ta noc, która zeszła mu na pisaniu — a jak mu się pisało łatwo pod koniec! Ręka za myślą nie mogła wydążyć, pióro leciało po papierze w jakimś ognistym galopie, żadnego namysłu, wahania, pauzy, odpoczynku — ta noc jest epoką w jego życiu. Wczoraj umarł w tym pokoiku chłopiec ubogi i nieznany, niedawno jeszcze zmuszony szukać na wsi nauczycielskiej kondycyi, aby żyć, ostatnio najlichszy z redakcyjnych pionków, szczęśliwy, że mu kolega niegdyś szkolny dał jako zastępstwo na dwa miesiące nikczemne zajęcie: tłómaczenie z pism niemieckich „Ostatnich wiadomości“ — dziś urodził się w tymże pokoiku świetny artysta, który przynosi do ogólnej sumy cywilizacyi swój dorobek, artysta, zdolny zadziwiać rzesze ludzkie, zachwycać i wzruszać, który z głową do góry podniesioną zażąda jutro miejsca dla siebie na świecie. Tak dziś dokonał się przełom w jego egzystencyi; wczoraj jeszcze cisnął się jak robak jaki przez szczelinę w podłodze do tego świata literackiego, który był marzeniem całej jego młodości, jutro wejdzie do niego przez szeroko otwarte drzwi główne i przy odgłosie wielkiego dzwonu. Przepaść, jaka leżała pomiędzy wczorajszym szaraczkiem a dzisiejszym senatorem wypełnioną została przez dzieło Eustachego.

Ze słodkiej zadumy wyrwało go energiczne pukanie do drzwi.

— Proszę! — zawołał zdumiony, że ktoś może przychodzić o tej porze niezwykłej, tembardziej, że nie miał on prawie wcale takich znajomych, którzyby go odwiedzali.

Drzwi się otworzyły i wszedł Drewnowski.

— Co? To ty, Julek? Ja się spodziewałem ciebie za miesiąc dopiero. Kiedyś przyjechał?

Eustachy serdecznie go uścisnął.

— Świetnie wyglądasz — rzekł — poprawiłeś się, utyłeś nawet.

II.

Julian Drewnowski mieszkał na tym samym kurytarzu czwartego piętra, ale był to już literat z niejakiem stanowiskiem i mieszkanie jego różniło się wielce od studenckiego pokoiku Eustachego. Składało się ono z dużego gabinetu o dwóch oknach i mniejszej sypialni. W gabinecie było porządne biurko z czerwonem suknem, fotel, otomana okryta zieloną skórą, w sypialni porządne łóżko, marmurowy stoliczek, szeroka umywalnia z garniturem całkowitym; wszędzie zaś pełno było książek; jedne oprawione porządnie, podręczniki i encyklopedye, stały w szafie oszklonej, inne nie oprawione, ale usystematyzowane i ponumerowane zajmowały półki od podłogi do sufitu, jeszcze inne, mniejszej wartości, leżały kupami: w kątach, pod oknem, przy piecu, w gabinecie i sypialni. Osobna była etażerka na pisma bieżące, osobna szafa na roczniki.

Eustachy miał klucz od tego mieszkania i pilnie wypełniał polecenie przyjaciela układania na swoje miejsce wszystkich pism i książek, które przychodziły. Zaraz też na wstępie rzekł mu:

— Utrzymywałem twoją bibliotekę w porządku.

— Widziałem — odpowiedział Drewnowski. — Dziękuję ci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przystąpił wreszcie do rekonstrukcyi konstytucyi i żeby punkt ciężkości przeniósł z parlamentu do sejmów. Posłowie czescy muszą dołożyć starań, aby dla tej idei nie tylko znaleźć sojuszników, lecz aby pozyskać dla niej także najwyższe czynniki w Państwie. Jeżeli sprawa rozstrzygnie się przeciw Czechom, to Czesi będą wiedzieli, co im uczynić wypadnie, nikt więc nie potrzebuje ich teraz popychać do opozycyi.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu morawskiego p. bar. Pražak uzasadniając swój wniosek w sprawie zmiany ustawy o szkołach ludowych, omawiał przytem także akcyę ugodową, przedsięwziętą na Morawach. Oświadczył, że Czesi lojalnie przystąpili do rokowań, jednakże ociąganie się Niemców, którzy bądź to żądają zmiany obecnej sytuacyi politycznej, bądź odwołują się do t. zw. *Gemeinbürgschaft*, równoznaczne jest z odwlekaniem postulatów czeskich *ad calendas graecas*. Czesi na to zgodzić się nie mogą.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Chebu, iż wybrano tam prezydentem miasta ponownie dr. Gschiera; przy złożeniu przyrzeczenia zaznaczył on, iż należy pilnie strzedz nienaruszalnego prawnopaństwowego stanowiska okolicy miasta Chebu, oraz trzymać się ściśle jedności (*Gemeinbürgschaft*) niemieckiej.

Nowy rząd na Węgrzech.

(Telegram).

Budapeszt, 1 marca

Na wczorajszem posiedzeniu stronnictwa liberalnego złożył nowy prezydent ministrów Koloman Szell wyczerpujące oświadczenia. Na wstępie podniósł, iż pierwszą jego zasadą jest niewzruszone szanowanie paragrafu XII. ustawy z roku 1867, który uważa za trwałą podstawę całego ustroju konstytucyjnego Węgier.

Dalszemi zasadniczemi tezami jego politycznego przekonania są: jasny, stanowczy i pewny kierunek liberalny, oraz stworzenie jednolitego państwa węgierskiego.

Następnie przeszedł mowca do omówienia przesilenia parlamentarnego, oraz rokowań kompromisu, którego najważniejszymi punktami są: zaniechanie walki ze strony opozycyi, niezaburzanie rozpraw parlamentarnych, nieprzeszkadzanie uchwaleniu prowizoryów i przedłużenie ekonomicznej ugody z Austryą na jeden rok na podstawie prawa Węgier stanowienia o własnych losach.

W dalszym ciągu wyjaśniał prezydent ministrów szczegóły rewizyi regulaminu obrad w Izbie posłów i sądownictwa kuryalnego w sprawach wyborczych, oraz wskazał na to, że w razie, gdyby w r. 1903 nie zawarto traktatu cłowego z Austryą, nastąpi dalsze przedłużenie tej ustawy na jeden rok, lecz równocześnie będą także traktaty międzynarodowe na jeden rok przedłużone.

Prezydent ministrów zaznaczył dalej, że na wypadek przedłożenia w ciągu roku lub też później projektu ustawy o traktacie cłowohandlowym, opozycya przyjmuje na podstawie obecnego kompromisu obowiązek nie przeszkadzania temu, aby projekt ten uzyskał moc ustawy.

Mowca z zadowoleniem i z głębokiem przekonaniem wyrażał się o doniosłości zawartego kompromisu, zalecając jego przyjęcie i prosi o poparcie stronnictwa, oświadczając, że oprze się na stronnictwie liberalnem i z całem zadowoleniem przyjmie poparcie tych wszystkich, którzy w ramach stronnictwa liberalnego, a na podstawie jego programu, zechcą mu użyczyć tego poparcia.

Po mowie prezydenta ministrów, przerywanej kilkakrotnie hucznymi oklaskami, uchwalono jednogłośnie na wniosek Beli Lukacsa przyjęcie kompromisu, oraz rezolucye z wyrażeniem p. Szellowi podzięki za rozwiązanie przesilenia i z zapewnieniem zupełnego poparcia stronnictwa.

Prezydent ministrów Szell podziękował za wyrażone mu zaufanie, poczem posiedzenie zamknięto.

Wszystkie stronnictwa opozycyjne odbyły wczoraj wieczorem narady. Delegaci tych stronnictw, którzy brali udział w rokowaniach pokojowych przedłożyli zawarty kompromis ze stronnictwem rządowem, który jednogłośnie przyjęto. Prezydya stronnictw zawiadomiły o tem natychmiast p. Szella. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, jakoby stronnictwo narodowe miało dnia 2 marca się rozwiązać, i jakoby wszyscy jego członkowie mieli wstąpić do stronnictwa liberalnego. Stronnictwo niezawisłości uchwaliło rezolucyę, nie pochwalającą pojednawczego stanowiska politycznego członka tegoż stronnictwa Eoetvesa.

Ustępujący ministrowie żegnali się wczoraj z urzędnikami swoich ministerstw, poczem nastąpiły przedstawienia się urzędników nowomianowanym ministrom.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 1 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego sekretarz stanu, p. Bülow, odpowiadając na interpelacyę p. Hassego w sprawie obecności konsula niemieckiego w Pradze na balu czeskim, oświadczył, że konsul niemiecki ma oczywiście przestrzegać interesów swego państwa i nie powinien obrażać narodowych uczuć Niemców, dlatego też winien być w postępowaniu swem nader przezorny, aby nie obudzić choćby nawet pozorów podejrzenia, jakoby w wewnętrznych walkach austryackich stawał po stronie któregokolwiek z przeciwników. P. Bülow nadmienił atoli, że konsul niemiecki natychmiast usprawiedliwił się z uczynionego mu zarzutu.

W komisyi budżetowej parlamentu oświadczył sekretarz stanu Buelow, że rządy Niemiec i Anglii postanowiły zachować na razie w tajemnicy szczegóły zawartej niemiecko-angielskiej konwencyi.

Na temże posiedzeniu p. Buelow potwierdził, że konferencya dla rozbrojenia odbędzie się w Hadze. Zaproszenia prawdopodobnie wkrótce już zostaną rozesłane, jakkolwiek termin konferencyi nie jest jeszcze oznaczony.

Co do ostatnich zajść w Tientsin, sekretarz stanu oznajmił, że polecono już niemieckiemu ambasadorowi w Pekinie zwrócić uwagę rządu chińskiego na to, że w razie, gdyby podobne zajścia się powtórzyły, Niemcy byłyby zmuszone przedsięwziąć surowe zarządzenia, coby mogło mieć bardzo niemiłe następstwa. Niemcy wprawdzie nie chcą mieszać się do wewnętrznych spraw chińskich, są jednak obowiązane bronić życia i mienia swoich poddanych.

Kredyty rządu pruskiego na cele „kulturne“ w Poznaniu.

Na zakończenie blisko trzydniowych rozpraw w Izbie pruskiej nad etatem ministerstwa skarbu, wytoczyła się sprawa projektowanych dla miasta Poznania fundacyj, tak zwanych kulturnych, t. j. utworzenia muzeum, zakładu higienicznego i olbrzymiej biblioteki. W tym celu, według propozycyj rządowych, wybudowane być mają wspaniałe gmachy, imienia królewskiego, na które rząd jako pierwszą ratę przeznacza 750.000 marek. Jak wiadomo, wspominał już o tem w swoich poprzednich wywodach wiceprezydent ministerstwa i minister skarbu p. Miquel, oznaczając je jako najdzielniejsze środki kulturne ku podniesieniu i ustaleniu idei niemieckiej w Poznańskiem, w walce przeciw żywiołowi polskiemu.

Dyskusya w Izbie pruskiej była ożywioną a w szranki wystąpili mowcy wszystkich prawie stronnictw. Pierwszy mowca poseł Zehnhof (adwokat z Kolonii, członek centrum), jakkolwiek zgodził się na założenie muzeum i zakładu higienicznego, z wielką stanowczością ~~wystąpił~~ przeciwko bibliotece w rozmiarach projektowanych.

Na podstawie niezbitych faktów, że w Poznaniu istnieją już trzy poważnych rozmiarów księgozbiory, a mianowicie: Przyjaciół Nauk, biblioteki Raczyńskich i biblioteka prowincyonalna, pomijając gimnazyalne, które razem mniej więcej 250.000 tomów zawierają, twierdził stanowczo, że najmniejszego nie ma powodu do ~~zakładania~~ nowej olbrzymiej biblioteki, dla której, według wszelkiego prawdopodobieństwa, czytelników zabraknie. Byłby się może ze swoimi politycznymi przyjaciółmi zgodził na dwie pierwsze pozycye, przeznaczone na muzeum i zakład higieniczny, ale ponieważ rząd oświadczył, że rozdziału podobnego przyjąć nie może, musi przeciwko całej głosować pozycyi.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Althoff, wyjaśniał, że przy utworzeniu biblioteki i muzeum chodzi w pierwszym rzędzie o to, aby wynagrodzić dzielnicy poznańskiej długoletnie zaniedbanie. Wszystkie inne dzielnice mają Uniwersytety, a z tymi Uniwersytetami połączone biblioteki i zbiory. Tego wszystkiego w Poznańskiem nie ma. Poprzedni mowca powiedział, że w Poznaniu nie ma poważnej potrzeby urządzenia biblioteki naukowej. Są tam trzy biblioteki zawierające 100.000 tomów. Tutaj idzie nie tylko o bibliotekę naukową, lecz zarazem o popularnonaukową, ludową czytelnię. Ma ona na amerykańską modłę szerzyć materyał swój do czytania także na całą dzielnicę i być niejako rezerwowym zbiornikiem dla wszystkich czytelń ludowych w kraju. Ta biblioteka nie ma być naturalnie zapełnioną tylko niemieckiemi dziełami, biblioteka uwzględni też literaturę polską.

Poseł polski ks. kanonik Neubauer w imieniu Koła polskiego oświadczył, zgodnie z wywodami swoimi w komisyi budżetowej, że posłowie polscy, gdyby chodziło jedynie o prawdziwe kwestye kulturne nie wahaliby się, jak tego niejednokrotnie dawali dowody, i w danym razie głosowaćby za pozycyami rządowemi. Skoro jednak minister Miquel już dawniej owe pozycye oznaczył jako takie, które służyć mają rozwojowi i rozrostowi żywiołu niemieckiego i jako środki wojenne w walce z żywiołem polskim, Polacy, upatrujący w projekcie niniejszym nowy środek wyjątkowy, popierający jedną narodowość przeciwko drugiej, równouprawnionej, żadną miarą za pozycyami głosować nie mogą.

Za projektem rządowym przemawiał jeszcze poseł poznański p. Kindler i poseł Dziembowski z Międzyrzecza, marszałek sejmu prowincyalnego, do stronnictwa wolno-konserwatystów należący, podnosząc to szczególnie, że tu się otwiera droga pojednania zwaśnionych narodowości i wzywając Polaków do przyjęcia wyciągniętej dłoni. Również wystąpił na arenę hr. Limburg-Stirum z podobną przegrywką pojednawczą, którą urozmaicił zapewnieniem, że dla narodowości polskiej, jako takiej, ani on, ani rząd nie żywi niechęci, ale że pierwszym krokiem na tej drodze pojednania powinno być rozwiązanie się Koła polskiego, jako odrębnego stronnictwa parlamentarnego i zaniknięcie w składzie Izby.

Zamknięcie dyskusyi, po tem ciekawem przemówieniu, nie pozwoliło posłom polskim, z których pan Schröder był już zapisanym na liście mowców, odeprzeć wywodów hr. Limburg-Stirum.

Znaczną większością, na którą się złożyły wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem Polaków i centrum, uchwalono pomienione pozycye.

Z prasy rossyjskiej.

Sprawa pomnika Puszkina, który ma stanąć w Petersburgu, nie schodzi ze szpalt dzienników petersburskich. *Nowoje Wremia*, która broni idei pomnika, uważając wzniesienie go za obowiązek patryotyczny względem poety, oburza się, iż wkładki płyną zbyt skąpo i tak pisze: „Uczczenie poety w bronzie, to cześć największa. Patrzcie, jak to rozumnie i trafnie pojęli Polacy; zaledwie otrzymali pozwolenie na zbieranie składek na pomnik, a już wkrótce zebrali tyle pieniędzy, iż mogliby byli wznieść dwa pomniki. Czyż społeczeństwo rossyjskie nie uczci w ten sam sposób Puszkina? Nie, to poprostu jakieś niepojęte nieporozumienie“. W tym samym numerze *Nowoje Wremia* korespondent z Warszawy nadmienia, iż pamięć Puszkina ma swoją tradycyę w tem mieście. „Jakkolwiek bowiem — pisze — Puszkin nigdy w Warszawie nie był, ale jego ojciec służył w armii rossyjskiej podczas powstania polskiego 1830 do 1831 r.; a w szturmie Warszawy uczestniczył brat poety“.

W Uniwersytecie petersburskim odbył się akt uroczysty z powodu 80-tej rocznicy istnienia tego zakładu. Z powodu tej uroczy-

---

2)

DWIE STRONY MEDALU.

(Z Cyklu „Documenti umani“. F. de Roberto).

(Ciąg dalszy).

„Łaskawa pani.

Zapewne nie zechce pani uwierzyć, co zemną się stało? Przyznaję, że i ja także ledwie uwierzyć mogę!... Czy to ja siedzę w tej sali oberży i piszę na tym papierze? Po co tu przyjechałem?... Rzucam okiem w około i nie widzę ani jednej znajomej twarzy, żadnej osoby, z którą bym mógł słowo zamienić. Siedzę przy tym stole, a zdaje mi się, że wszystko ze mną się kręci, że ziemia drży pod mojemi stopami, że głowa mi się chwieje; mam dosłowne wrażenie tego, czego się doświadcza w podróży okrętem. Podczas długiej podróży i przymusowej nieruchomości zdawało mi się, że coś mnie popycha coraz dalej i dalej. W głowie mam cały kalejdoskop krajów i osób widzianych, nazwy niektórych stacyj snują mi się w myśli, jak w gorączce: *Oulx, Culoz*, a przemiana, jaka zaszła w mojem życiu, jest tak nagła i radykalna, że nie chce mi się wierzyć, że ona datuje się dopiero od dni kilku.

„Kilka dni temu przecież byłem w domu, nosiłem pałasz u boku, chodziłem po rozkazy do mego pułkownika, byłem u pani z wizytą! Co właściwie mam podać w wątpliwość, czy moje ubiegłe wspomnienia, czy obecne wrażenia?... Nie tylko u boku czuję brak czegoś, do czego byłem przyzwyczajony; coś więcej mi brakuje — w mózgu!

„Zatraciłem moją karyerę, opuściłem kraj rodzinny, któremu mogłem jeszcze służyć i skazałem się na wygnanie; i to wszystko nic! A to, że mi brak powietrza do oddychania, że w gardle mnie dusi, że na piersiach ciężyny brzemię.... Opatrznością dla mnie był list, który pani do mnie napisała, że mi pani dała sposobność wylania na papier choć w części tego, co mi w duszy się burzy, co grozi, że mnie dobije!

„A więc, oczywiście, muszę pani opowiedzieć wszystko, nieprawdaż? Otóż po części pani w tem wina.... Czemu pani się upierała, żeby mnie zapoznać z tą kobietą? Czemu pani tak gorliwie starała się mnie zainteresować jej osobą? Czy pragnęła pani zabawić się doświadczeniem *in anima vili?* Wiedziała pani dobrze co może nastąpić, wiedziała pani, że odczuwałem potrzebę pozyskania czyjegoś serca, pomimo koszarowego cynizmu, pomimo łatwości, z jaką zawiązuje się intrygi będąc w wojsku, które rozkaz wymarszu zrywa nagle, tak samo jak zrywa się kontrakt najmu meblowanych pokoi!.. Ow cynizm jest pewnego rodzaju powinnością; bo jakże się wdawać w sentymenta, kiedy nam grozi, że nowe rozporządzenie władzy wojskowej przeniesie nas niespodzianie w inne strony! Te sentymenta, to tak jakby się wdziewało mundur ordynansowy, który wdziać trzeba, aby nie być zdegradowanym, ani wpakowanym do aresztu.

„A więc, co miało się stać, stało się! Pokochałem tę kobietę, pokochałem natychmiast, gdym ją ujrzał, pokochałem pierwszy! Gdy sobie przypominam pierwsze czasy tej miłości milczącej, ukrytej, a może dla tego samego potężniejszej — nie, źle się wyrażam, powinienem powiedzieć: rzadziej się zdarzającej, gdy sobie przypominam owe dni, które nigdy już wrócić nie mogą, jest mi tak, jak gdyby krew mi z żył uciekała.... Może lepiej by było, żeby była pierwej uciekła!

„Czemu ona dała mi do zrozumienia, że nie jestem jej obojętny? Czemu, zamiast unikać moje obawy, żeby nie urazić i nie obrazić, słowa jej, spojrzenia, a nawet samo milczenie, ośmielało mnie do wyznań? A kiedym się już nie mógł powściągnąć, kiedym kazał jej czytać w mojej duszy jak w książce, czy wie pani jaką mi dała odpowiedź?... Mój Boże!... zawołała — co pan uczynileś? A więc się obawiała? A więc mnie kochała!... Jakież inne znaczenie mogły mieć te słowa?... Nie, ona nie miała powodu się obawiać; nie prosiłem jej o nic, tylko zgadzałem się na to, coby mi sama z własnej woli udzielić chciała. Cóż mi jeszcze na to odpowiedziała? Że może być tylko tak kochaną jak siostra; że fatalność ciąży na niej, że może kiedyś dowiem się o wszystkiem....

„Czemu to zastrzeżenie? Co to mogła być owa fatalność? Była wolna, porzucona przez męża dla pierwszej lepszej: słyszałem, jak o tem głośno mówiono. A nikt jej nie miał nic do zarzucenia, ani przed, ani po tem opuszczeniu, ani cień podejrzenia na nią nie padał. A więc? Czy miała kochanka, o którym nikt nie wiedział? Ale jeżeliby tak było, czemuż przyjęła wyznanie mojej miłości? czemu natychmiast, przy pierwszych słowach, nie powiedziała, że nie jest wolną?... Co ją zmuszało do udawania obawy: „Mój Boże! co pan uczyniłeś!“ Czemu nie kazała mnie wyrzucić za drzwi, albo nie roześmiała mi się w oczy?

„Nie ma nic na świecie gorszego, jak znaleźć się w obec zagadki i czuć jednocześnie konieczną potrzebę jej wyjaśnienia. Kiedy brakuje racyonalnych wskazówek, w umyśle się rodzą się najdziwaczniejsze hipotezy. Powiedzieć wszystko, co mi przez głowę przechodziło chwilami, niepodobna. Ale owe niedorzeczne marzenia, owa nieustanna praca, jaka w moim mózgu się odbywała, jeżeli ani na krok nie zbliżała mnie do przeniknienia prawdy, zdołałaby wszakże rzucić cień na osobę ukochaną, zbudzić podejrzenie, lub co najmniej, skalać ideał, który sobie w sercu wypieściłem!

„Z drugiej strony, widując ją często, pozostając z nią sam na sam, oddychając tem samem co ona powietrzem, ściskając jej rękę, męczarnie moje stawały się jeszcze bardziej wyrafinowane; a gdyby chciała wystawić mnie na próbę, jakiż potężniejszy dałbym jej dowód mojej miłości nad szacunek, jakim ją otaczałem?

Ale wszystko ma swoje granice. Gdy czułem, że się jej dłużej nie oprę, cóżem uczynił? Napisałem do niej, że się więcej nie zobaczymy; nie miałem odwagi jej tego ustnie powiedzieć. Ona mnie powołała, błagała żebym wrócił: „to było konieczne“!... Kochała mnie! Sama to napisała! Sama mi to powtarzała, przysięgając, że kiedyś wszystko mi wyzna.... Cóż mnie reszta obchodziła? Nie pytałem już o nic; zawierzyłem jej; nie podejrzywałem jeszcze całego ogromu przewrotności, do jakiej serce kobiety bywa zdolne!

(Ciąg dalszy nastąpi).

stości, na honorowych członków Uniwersytetu powołano: Czeskiego uczonego Wacława Tomka i b. profesora Uniwersytetu p. Stasiulewicza. Doktorami historyi powszechnej mianowani zostali czescy uczeni Riczek i Czelabowski.

Z Wilna donoszą do *Swieta*: Nie tylko powiat słucki, ale i sąsiadujące z nim powiaty przedstawiają obecnie widok systematycznej trzebieży lasów. Dobra, należące do księcia Radziwiłła „Panie kochanku", przeszły na własność ks. Wittgensteinów, a potem księżna Hohenlohe sprzedała je za bezcen. Nabywcami byli przeważnie miejscowi drobni rolnicy, ci zaś zapożyczyli się na kupno u żydów, którym zobowiązali się za to sprzedawać las natychmiast po podpisaniu umowy. W tych warunkach tedy zaczęło się nielitościwe, barbarzyńskie wycinanie lasów, trwające do tej pory.

Russk. Wied. donoszą: Obrońcy ks. Bilakiewicza zamierzają podobno wnieść skargę kasacyjną przeciwko wyrokowi sądu okręgowego petersburskiego. W aktach, dołączonych do sprawy ks. Bilakiewicza, postanowiono zniszczyć wszelkie dowody rzeczowe, oprócz planów i zdjęć fotograficznych, które mają być przy aktach pozostawione. Wydatki, poniesione na prowadzenie sprawy, policzono na koszt skarbu, z powodu, że ks. Bilakiewicz nie posiada żadnego zgoła majątku.

Z senatu francuskiego.

(*Telegram*).

Paryż, 1 marca.

Senat obradował wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą rewizyjną. Senator Tillaye bronił przedłożenia rządowego, jako dzieła roztropności, które przyczyni się prawdopodobnie do uspokojenia kraju. Mowca krytykował postępowanie Izby karnej trybunału kasacyjnego i zastrzegł się także przeciw nieuzasadnionym atakom na armię, wskazując dzielne zachowanie się gen. Rogeta.

Senator Moms zwalczał przedłożenie, które, wedle niego, otwiera wszelkiej tyranii drogę.

Minister sprawiedliwości Lebret prosił senat, by głosował za projektem ustawy, który w żadnym razie prawu nie uchybia. Minister zaznaczył dalej, że postępowanie rewizyjne przed zjednoczonemi Izbami będzie jawne, że rząd pragnie jedynie prawdy i sprawiedliwości. Minister jest przekonanym, że projekt ustawy przyczyni się do uspokojenia.

Senator Morellet zwalczał projekt ustawy.

Prezes gabinetu Dupuy zaznaczył, że jest świadom swego stanowiska i swych obowiązków i że właśnie dlatego przedłożył projekt ustawy, który pozyskał aprobatę od republikańskiej większości Izby; dowodzi to, że wbrew zarzutom przeciwników rząd nigdy nie daje posłuchu pewnym grupom i ligom. — Mowca zapytuje natomiast, czy raczej jego przeciwnicy nie zasługują na ten zarzut (okrzyki, zaprzeczenia, wrzawa). W dalszym ciągu zaznaczył mowca, że ustawa nie ogranicza wcale odpowiedzialności oskarżonych i cały materyał śledztwa będzie drukowany; rządu życzeniem jest, by został wydanym wyrok, przed którym wszyscyby się ugięli, prócz kilku krzykaczy-rewolucyonistów. Prezes gabinetu stawia w końcu sprawę jako kwestyę zaufania.

Waldeck-Rousseau zaznaczył, że walka przeciw Izbie kryminalnej będzie miała dalszy ciąg w zjednoczonych Izbach trybunału kasacyjnego, mowca protestował przeciw łączeniu polityki z wymiarem sprawiedliwości, która musi stanowić ostatnią zaporę prawną przeciw zbłąkanym masom. Ostatecznie senat uchwalił 155 głosami przeciw 125 przyjęć projekt ustawy za podstawę szczegółowych narad.

KRONIKA

Lwów, 1 marca.

— **JE. Pan Minister** dr. Adam Jędrzejowicz przybył dzisiaj o godzinie 2 popołudniu do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** Dr. Maurycy Nagy-Rothkreuz, dotychczasowy szef sanitarny korpusu lwowskiego, mianowany został w miejsce ustępującego dr. H. Riedla, szefem korpusu oficerskiego lekarzy wojskowych.

— **Z Uniwersytetu.** P. Witold Dłużyński, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek 2 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa podwyższenia płac i urangowania urzędników miejskich.

— **Z galicyjskiej Kasy oszczędności.** Dzisiaj w Kasie oszczędności stwierdzić można stanowcze uspokojenie się. Wypowiedzenia zmniejszają się znacznie, a natomiast zwiększają się wkładki. Dzisiaj włożono do Kasy znaczne kwoty. Między innymi JE P. Namiestnik Leon hr. Piniński złożył dziś w Kasie ze swych prywatnych funduszów kwotę 50.000 zł.

— **W Radzie powiatowej lwowskiej** odbył się wczoraj uroczysty akt wręczenia dekoracyj odznaczonym z powodu Jubileuszu Najj. Pana mieszkańcom powiatu. Uroczystość zagaił prezes jej, poseł JE. Abrahamowicz piękną przemową, którą zakończył okrzykiem na cześć Monarchy, a następnie wręczył dekoracye p. starosta Franz po stosownej przemowie p. Leopoldowi Baczewskiemu ze Zniesienia, ks. dr. Kazimierzowi Lodze z Siemianówki i wójtom: Filipowi Simonowi ze Szczerca, Janowi Smolnickiemu z Zubrzy, Michałowi Nowakowi z Nagórzan i Hnatowi Senyszynemu z Humieńca.

W imieniu udekorowanych przemówił p. Baczewski. Licznie zgromadzeni naczelnicy gmin z całego powiatu, członkowie Rady powiatowej i urzędnicy rządowi odspiewali na cześć Monarchy „Mnohaja lita!" Niemniej staroście i prezesowi Rady powiatowej odspiewano „Mnohaja lita!"

Z udekorowanych z powodu słabości nie byli obecni: ks. proboszcz Królicki z Kukizowa i ks. dziekan Jan Jurkiewicz z Hermanowa.

Poważna uroczystość uczyniła na zgromadzonych podniosłe wrażenie, jako zachęta do pożytecznej pracy obywatelskiej.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W sobotę, dnia 4 b. m. odbędzie się w „Kole" odczyt prof. dr. Szpilmana p. t.: „O odporności przeciw chorobom zakaźnym a skłonności do tych chorób". Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę 4 b. m. o godzinie 6 odczyt prof. Wojciecha Szukiewicza p. t.: „Kult piękna Ruskina". Wstęp wolny dla członków i osób zaproszonych.

— **Przedstawienie amatorskie** urządza Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Jaworowie w sobotę, dnia 4 b. m. Amatorowie odegrają komedyę Al. Fredry „Damy i huzary".

— **Generał Zaleski** niebezpiecznie zachorował w Stanisławowie; do łoża chorego wezwano prof. Gluzińskiego.

† **Jan hr. Rechberg**, b. austryacki minister spraw zewnętrznych, zmarł onegdaj w Schwechat pod Wiedniem, licząc lat 93. Jan Bernard Rechberg-Rothenlöwen, potomek starej wirtemberskiej rodziny, urodzony 17 lipca 1806. Wstąpiwszy do służby austryackiej, został w r. 1848 pełnomocnikiem Austryi przy centralnej władzy związku niemieckiego w Frankfurcie n. M., jako taki wkraczał w r. 1850 do Hesyi elektoralnej z wojskami bawarskiemi, które wysłano tam z egzekucyą, celem ukarania buntowników z okresu rewolucyjnego Niemiec. Był potem posłem austryackim w Konstantynopolu, pomocnikiem marszałka Radeckiego w Lombardyi i Wenecyi, a w d. 17 maja 1859 został Ministrem spraw zewnętrznych. Przypadła mu w udziale smutna rola połknięcia gorzkich owoców przegranej kampanii włoskiej. Wspólnie z ks. Bismarckiem podjął w roku 1846 wojnę z Danią, która obdzieliła Austryę i Prusy Szlezwigiem i Holsztynem, ale w dwa lata już potem sprowadziła w następstwach swoich pogrom z r. 1866. Wówczas jednak Rechberg już przestał być Ministrem. W d. 24 października 1864 r., skutkiem różnicy zdań z ówczesnym Prezesem Ministrów Schmerlingiem, ustąpił miejsca hr. Mensdorffowi-Pouilly.

Hr. Rechberg wiele przedłożył, jakoż w zaciszu prywatnem zaczął spisywać pamiętniki — ale je spalił, gdy w r. 1866 Prusacy pod Schwechat podeszli i już potem nie chciał wrócić do tej pracy. Nieszczęściem jego było, że się na polu dyplomacyi zeszedł z Bismarckiem. Rechberg był niskiego wzrostu i wątły, Bismarck olbrzym, to też mnóstwo stąd obiegało karykatur. W Frankfurcie przyszło między oboma do takiego starcia, że pojedynek zdawał się nieuniknionym, ale reszcie posłów bundestagowych udało się sprawę załagodzić. Hr. Rechberg słynął zresztą jako mistrz na szable i pistolety.

(*x*) **Przy wyborach** do Rady m. Lwowa, wczoraj uskutecznionych, stanęło do urny ogółem 6081 wyborców. W obec tego absolutna większość, nadająca prawność wyborowi, wynosi 3041 głosów.

Gatunków list ogółem oddano 18, wszystkie jednak są bardzo zmieniane wykreślaniem poszczególnych kandydatów, a wpisywaniem na ich miejce innych, własnych. Są listy, które do połowy skreślono. Z tego względu nie można nawet przypuszczalnie twierdzić, którzy kandydaci zostali stanowczo wybrani, zanim komisye skrutacyjne nie ukończą swych czynności. Komisye te rozpoczną swe prace jutro.

Poszczególne listy otrzymały głosów:
1. Miejska lista 3.093. 2. Chrześciańsko-narodowa 451. 3. Urzędników zjednoczonych 386. 4. Katolicka 379. 5. Komitet techniczno-przemysłowy 290. 6. Mieszczańsko-ludowa 229. 7. Lista ruska 207. 8. Komitet powszechny 205. 9. „Lista „uczciwa" beznimienna 192. 10. Druga lista urzędników 142. 11. Rękodzielniczy i przemysłowcy 137. 12. Szynkarze 129. 13. Właściciele realności 104. 14. „Dzikie" (pisane) 60. 15. Dzielnic I. i II. 40. 16. Niezawiśli 24. 17. „Stany zjednoczone" 18 i 18. „Śmigusa" (humorystyczna) 1.

Absolutną większość otrzymała głosy jedynie tylko „lista miejska", a mianowicie 48 głosów ponad absolutną większość.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa prawniczego odbyło się wczoraj, 28 lutego b. r. o godzinie 6½ wieczorem w lokalu Towarzystwa. Przewodniczący, prezes Towarzystwa Jego Ekscelencya Prezydent Tchorznicki po stwierdzeniu, że zgromadzenie należycie zwołano, zagaił zebranie przedstawieniem działalności Towarzystwa i wydziału w minionym roku, a następnie poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa, a w szczególności ś. p. radcy Dworu Ludwikowi Pepłowskiemu, który należał do grona założycieli Towarzystwa i ś. p. adwokatowi dr. Ostrożyńskiemu, który brał zawsze w pracach Towarzystwa gorliwy i wybitny udział. Ze sprawozdania, ogłoszonego osobno drukiem, wyjmujemy tylko najważniejsze szczegóły, a to, że w ubiegłym roku odbyła się znowu znaczna liczba pogadanek i odczytów, pomiędzy którymi były odczyty profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego: dr. Czerkawskiego „O przymusowem ubezpieczeniu", dr. Rosenblatta „Prawo karne i nowa procedura cywilna", dr. Krzyżanowskiego „O znaczeniu i wynikach konferencyi agrarnej" i dr. Halbana „O nowym kodeksie cywilnym niemieckim". Ponadto zajęty był wydział Towarzystwa daniem opinii w sprawie reformy ustawodawstwa o Towarzystwach akcyjnych, o którą zwróciła się do Towarzystwa lwowska Izba handlowa i przemysłowa. Obszerny referat wypracował adwokat dr. Steczkowski przy współudziale dr Loewensteina, jako korreferenta, a wyczerpującą dyskusyę przeprowadzono na czterech posiedzeniach, w których wzięła udział znaczna liczba członków Towarzystwa.

Stan funduszów Towarzystwa polepsza się stale, również wzrasta ciągle liczba członków Towarzystwa. Obecny bibliotekarz, p. radca Hauser, przystąpił do gruntownego uporządkowania i nowego skatalogowania znacznej biblioteki.

Sekcya ekonomiczna Towarzystwa, której dotychczasowy przewodniczący dyrektor dr. Rybicki złożył tę godność, przystąpi w najbliższych dniach do nowego ukonstytuowania się i zapowiada liczne odczyty z najważniejszych i najżywotniejszych kwestyj z dziedziny ekonomii.

JE. prezes dr. Tchorznicki polecił gorąco pracę tej sekcyi życzliwości członków.

Na „Dom polski" w Cieszynie przesłało Towarzystwo 20 zł.

W myśl przepisów statutu ustąpiła trzecia część członków wydziału, w ich miejsce wybrano częścią powtórnie, częścią na nowo pp.: dr. Engla, star. radcę Prokuratoryi skarbu, Leopolda Hausera, radcę sądu wyższego, Romualda Lewandowskiego, radcę sądowego, dr. Aleksandra Małaczyńskiego, sekretarza Banku krajowego, Jerzego Piwockiego, radcę Namiestnictwa i profesorów Uniwersytetu dr. Piotra Stebelskiego i dr. Ernesta Tilla.

— **Z „Sokoła".** Dnia 5 b. m. jako w 32 rocznicę założenia „Sokoła" lwowskiego, odbędzie się uroczysty wieczorek wokalno-gimnastyczny. Bilety po cenie zniżonej są do nabycia w kancelaryi „Sokoła" od czwartku, dnia 2 b. m. w godzinach wieczornych. Po wieczorku odbędzie się w górnych salach Towarzystwa wieczornica dla członków, na którą lista otwarta bezwarunkowo tylko do soboty.

— **Składki.** Do administracyi *Gazety Lwowskiej* nadesłano pod literami A. d'A. z Zaleszczyk kwotę 2 zł. dla ubogiej wdowy z czworgiem dzieci.

— **Na zupę rumfordzką** złożył w magazynie p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: p. Adolf Mussil 5 zł.

Wydano od dnia 20—27 lutego b. r. 1400 porcyj zupy i chleba.

W tym samym czasie wydano kosztem magistratu 1400 porcyj zupy i chleba.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław Grotowski, em. urzędnik kopalń w Jaworznie, przeżywszy lat 72.

We Lwowie, Ludwik Kamiński, em. inżynier magistratu i właściciel realności, w 57 roku życia;

Antoni Delkiewicz, urzędnik policyi, w 43 roku życia;

Helena z Potworowskich Osiecimska, żona Stanisława, inżyniera i żołnierza z r. 1863. Urodziła się w Sielcu, w W. Ks. Poznańskiem a wyszła zamąż w r. 1880; pozostawia jednego syna. Zmarła była siostrą p. Henryka Potworowskiego, właść. dóbr Radcza, w pow. stanisławowskim.

— **W kopalni.** W kopalni węgla kamiennego „Saturn", należącej do ks. Hohenlohe, znajdującej się w odległości 3 wiorst od Będzina, przed kilku dniami o godzinie 7 z rana, górnicy: Jan Paluch i Andrzej Walczyk w celu rozmiękczenia dynamitu, używanego do eksploatacyi węgla, w kopalni pod ziemią położywszy na żelaznej łopacie 15 „klusek" dynamitu, rozgrzewali takowy nad lampami, używanemi w kopalniach do oświetlenia. O kilka kroków znajdowała się skrzynia, w której górnicy wyjeżdżając na wierzch chowają niezużyty dynamit. Opodal znajdował się Walenty Łukawski, który widząc, że łopata, na której rozgrzewali dynamit zaczynała się już czerwienić, mimowoli usunął się o parę kroków w tył. W tej chwili właśnie nastąpił wybuch, położywszy na miejscu trupem Palucha i Walczyka i ciężko pokaleczywszy Łukawskiego. Twarze, ręce i piersi ofiar lekkomyślności są poszarpane w strzępy. Łukawski ma ciężko pokaleczoną twarz, krwią zaszłe białka w oczach i ogłuchł. Skrzynka z dynamitem (8 sztuk) rozerwaną została w kawałki. Widocznie eksplodowała wskutek wstrząśnienia.

— **Geofagia.** W biuletynie wiedeńskiego Towarzystwa antropologicznego znajdujemy ciekawe szczegóły, co do „geofagii", czyli zwyczaju jedzenia ziemi jaki zachodzi w większej części krajów podzwrotnikowych. Zwyczaj ten rozpowszechniony jest zwłaszcza pomiędzy murzynami i Indyanami, a wyjątkowo zdarzają się wypadki geofagii i w Europie. W pewnych łomach kamienia w Niemczech zauważono robotników, którzy kładli zawsze na chleb warstwę gliny i jedli te kromki z widocznem upodobaniem. W Persyi istnieje gatunek ziemi, który uchodzi za potrawę zbytkowną, ulubioną przez smakoszów. Na archipelagu malajskim kupują ziemię „ampon" u handlujących artykułami żywności. W Chinach, Nowej Kaledonii, Nowej Gwinei geofagia jest bardzo rozpowszechnioną. Humboldt obserwował ją w Ameryce. W Gwatemali z geofagią łączą się zabobony religijne; podczas niektórych obrzędków wierni pożerają z głębokiem nabożeństwem posążki z gliny. Barbarzyński ten zwyczaj wszakże ma wpływ nader szkodliwy — wywołuje suchoty, zapalenie wątroby i bezkrwistość.

— **Z Petersburga.** Doroczny bal polski na rzecz petersburskiego Towarzystwa dobroczynności miał odbyć się wczoraj w sali resursy szlacheckiej. Zapowiadał się bardzo świetnie.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Petersburgu doroczne ogólne zgromadzenie członków „Towarzystwa pomocy literatom i uczonych". Towarzystwo posiada obecnie 388.000 rubli kapitału i liczy 536 członków. Oprócz tego Towarzystwa dla pomocy literatów i uczonych rossyjskich, istnieje komisya pomocy przy Akademii nauk, otrzymująca 50 000 rubli rocznie ze szkatuły cara. Następnie istnieje jeszcze około dziesięciu kas wzajemnej pomocy literatów w Petersburgu i w innych miastach carstwa. Nie brak również literatom instytucyj z charakterem towarzyskim, mianowicie: „Rossyjskie Towarzystwo literackie", „Związek wzajemnej pomocy pisarzy rossyjskich", „Kółko literacko-artystyczne", wreszcie „Obiady beletrystów".

— **Na ważną sprawę hygieny** zwraca uwagę kronikarz warszawskiej *Biesiady Literackiej*.

Dla wielu ludzi, mających ciągle do czynienia z pieniędzmi papierowymi, przyrząd do odwilżania palców jest jeszcze nowością, naklejanie zaś marek pocztowych za pomocą języka praktykują nawet ludzie ostrożni, inteligentni, a tem bardziej młodzież, nie zastanawia się nad tem, że język łatwo ulega skaleczeniu. Oto smutny przykład, który może służyć za przestrogę: Panna Z. S. stała się ofiarą raka, który zjawił się pierwotnie na języku, a następnie rozszedł się po całem ciele. Powodem był zarazek, przeniesiony z koperty na język. Statystyka lekarska wykazuje wzrost tej strasznej dotychczas nieuleczalnej choroby; głównym jej powodem jest życie niehygieniczne, zaniedbanie czystości, w mniejszym stopniu dziedziczność i inne przyczyny. Do największych wrogów czystości należy pieniądz papierowy, który przechodzi z ręki do ręki, marka lub koperta nasmarowana klejem za pomocą pędzla, maczanego w brudnej cieczy, dopóki się nie zedrze. Sprawa ta była poruszana niejednokrotnie w prasie, powszechna jednak nieostrożność publiczności i częste wypadki zakażeń tą drogą niemal koniecznem robi przypominanie o tem niebezpieczeństwie najszerszym kołom.

— **Parasol wystawowy.** Jedną z osobliwości wystawy paryskiej w r. p. ma być t. zw. parasol wystawowy, mający za zadanie chronić zwiedzających wystawę od nagłego deszczu. Rączką tego parasola jest olbrzymia kolumna metalowa, mająca u podstawy 40 metrów w średnicy, sam zaś parasol, mający 150 metrów w średnicy, zrobiony będzie ze szkieł różnokolorowych. W kolumnie, tworzącej rączkę, na trzech piętrach urządzone będą restauracye, kawiarnie i t. p. Przestrzeń, pokryta przez ten olbrzymi parasol, równa się 15.386 metrom kwadratowym.

— **Rzeszów.** 27 lutego. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Dnia 24 b. m. odbyła się w c. k. Starostwie tutejszem podniosła uroczystość. C. k. radca Namiestnictwa Adam Fedorowicz, w obecności około stu naczelników gmin powiatu i delegata Wydziału powiatowego p. Władysława Jędrzejowicza, w gronie urzędników starostwa wręczył naczelnikowi gminy Dylęgówki Jakóbowi Filimowskiemu, tudzież byłemu naczelnikowi gminy Staromieście i członkowi Rady powiatowej Wojciechowi Wiśniewskiemu nadane im przez Najjaśniejszego Pana srebrne krzyże za-

sługi z koroną. W pięknem przemówieniu podniósł p. Radca zasługi udekorowanych, a zachęcając innych naczelników gmin do naśladowania odznaczonych, zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Monarchy, który obecni z zapałem trzykrotnie powtórzyli.

Odpowiedział na tę przemowę włościanin Wojciech Wiśniewski dłuższą i z werwą wygłoszoną mową, w której wyraził podziękowanie wielkodusznemu Monarsze za zaszczytne odznaczenie i za dobrodziejstwa, jakie spływają na kraj nasz pod dobrotliwymi i wspaniałomyślnymi Rządami Najj. Pana.

Zwróciwszy się następnie do p. radcy Fedorowicza, dziękował mu za opiekę, jaką otacza powiat tutejszy, a w szczególności włościan, którzy zawsze i w każdej potrzebie znajdują u niego chętną i życzliwą radę i wskazówki, oraz w potrzebie pomoc.

Po okrzyku na cześć radcy Fedorowicza, wzniesionym przy tym zwrocie mowy przez jednego z obecnych włościan, a powtórzonym przez resztę obecnych, zwrócił się mowca do zgromadzonych naczelników gmin, a wskazując na krzyż, zdobiący jego piersi, podniósł jak prawdziwa i uczciwa praca około dobra ogółu pod Rządami Najj. Monarchy nie pozostaje bez nagrody.

„Niech u was mili bracia — rzekł mowca dalej — to nasze Najwyższe odnaczenie nie wzbudza zazdrości, lecz będzie bodźcem dla was do dalszej uczciwej pracy około dobra gminy, powiatu i kraju. Pracujcie w jedności i zgodzie, bo na nich polega siła nasza.“

Kończąc przemowę, wzniósł mowca ponownie okrzyk na cześć Najj. Pana, który obecni trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Dnia 26 lutego nastąpiło przez p. radcę Fedorowicza uroczyste doręczenie orderów Franciszka Józefa ks. kanonikowi Andrzejowi Karakulskiemu, dziekanowi rzeszowskiemu i proboszczowi w Krzemienicy, tudzież ks. kanonikowi Stan. Gryzieckiemu, wicedziekanowi i proboszczowi rzeszowskiemu.

Z okazyi tej odbyła się u p. radcy Fedorowicza w dniu tym uczta, w której oprócz odznaczonych uczestniczyli tutejszy generał brygady p. Mörk v. Mörkenstein, naczelnicy władz i inne zaproszone osoby. Podczas obiadu przemówił radca Namiestnictwa p. Fedorowicz, podnosząc, jak to nasz Najłaskawszy Monarcha, dając nam Sam najwspanialszy przykład niezmordowanej i sumiennej pracy, — ceni i wynagradza każdą rzetelną pracę i zasługę, czego nowym dowodem jest Najwyższe odznaczenie obecnych kapłanów.

Zaznaczywszy następnie dodatnią pracę i zasługi każdego z odznaczonych, około dobra Kościoła i parafian, podniósł mowca ich również chętną, jak dodatnią działalność obywatelską i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, powtórzonym z zapałem przez obecnych.

Wzruszony głęboko, odpowiedział na tę mowę ks. dziekan Karakulski i wyraził wdzięczność swą za Najwyższe odznaczenie, jakiem praca jego wynagrodzoną została, stwierdzając zarazem w piękny sposób wiernopoddańcze uczucia, jakie ożywiają serce mieszkańców tego kraju dla uwielbianego Monarchy.

Z powodu prac sejmowych nie mógł wziąć udziału w obiedzie dr. Stanisław Jabłoński, burmistrz miasta Rzeszowa i poseł na Sejm krajowy, również odznaczony krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Towarzystwa muzycznego, który odbędzie się w piątek, dnia 3 b. m. z współudziałem panny Maryi Langie, utalentowanej amatorki, zapowiada się świetnie. Wczoraj odbyła się próba, która wypadła doskonale. Panna Langie odspiewa przy akompaniamencie orkiestry wielką aryę z opery Glücka, oraz trzy charakterystyczne pieśni Griega.

Robert Poselt, Lwowianin, skrzypek, który się dał poznać zaszczytnie już w niejednej miejscowości za granicą, a zwłaszcza w Paryżu, gdzie jest profesorem międzynarodowej Akademii muzycznej, występował w ostatnich dniach lutego na koncercie w Berlinie w sali „Römischer Hof“ przy ulicy pod Lipami i zdobył sobie wstępnym bojem odrazu gorące uznanie publiczności i krytyki berlińskiej. Wszystkie dzienniki tamtejsze rozpisują się w bardzo zaszczytnych dla młodego artysty naszego słowach o niepospolitej grze jego. Polski *Dziennik Berliński* stwierdza, że trzeba było podziwiać artyzm p. Poselta we wszystkich odegranych przez niego kompozycyach; na wyróżnienie jednak zasługuje zwłaszcza trudny nadzwyczaj koncert „g-mol“ Brucha, który po prostu świetnie wypadł. Z podobnemi zaletami gry skrzypcowej, pisze *Dziennik berliński*, nawet w Berlinie tylko rzadko spotkać się można. Dusza i skrzypce artysty, to jakby dwaj bracia rodzeni; co pierwszy odczuwa, to drugi wypowiada i to wymowniej, aniżeli słowa uczynić zdolne. Niemcy zachwycali się też produkcyami rodaka naszego, a dowodem tego są wspomniane głosy także pism niemieckich. Tak n. p. *Berliner Localanzeiger* pisze między innemi: Było to istotnie niezwykłą biesiadą artystyczną, słyszeć „g-moll“ koncert Brucha, często tak źle oddawany, wykonany w sposób skończenie artystyczny. — Podobnie *Germania*, *Berliner Tageblatt*, *Börsen Courier*, *Berliner Fremdenblatt*, *Freisin. Zeitung*, *Staatsbürger Zeitung*, berlińska *Tägliche Rundschau*, *Reichsbote*, *Volks Zeitung* i w. i., podnoszą znakomitą grę naszego rodaka. Berlińska *Musik und Theater Ztg.* unosi się nad „świetnym tonem“, który ze skrzypiec umie wydobywać p. Poselt, nad „bezwzględnem opanowaniem przezeń techniki gry i nad porywającą siłą, oraz gorącością wyrazu jego gry“, które sprawiają, że p. Poselta należy zaliczyć do „najwybitniejszych skrzypków naszych czasów“.

Z wiedeńskiej secesyi. (Wystawa Hörmanna). „Jak żołnierz na posterunku“ padł ten malarz, słynący dzisiaj jako jeden z pierwszych niestrudzonych szermierzy nowożytnego malarstwa w Austryi: robiąc studya krajobrazowe w zimie pod gołem niebem, zaziębił się na śniegu i umarł na zapalenie płuc. Ta śmierć znamienną jest dla jego życia i jego malarstwa. Było ono jednem pasmem walki i wysiłków ku opanowaniu przyrody. Całą mocą swej energicznej, wojowniczej natury dążył bezwzględnie do prawdy, do najdokładniejszego poznania i oddania natury; „należycie widzieć — to grunt“ mawiał i najusilniej protestował przeciw szkolarstwu i konwencyonalizmowi. Padł na polu bitwy, a istotnie zaczął karyerę swoją jako żołnierz. Urodzony w Tyrolu 1840 Teodor Hörmann obrał sobie jako zawód służbę wojskową, odbył kampanię włoską i pruską i dosłużył się rangi kapitana. Ale powołanie artystyczne zbudziło się w nim i porwało go nieprzepartą mocą. W 30 roku życia i jako deletant uczęszcza do Akademii sztuk pięknych, pracuje niestrudzenie, aby zdobyć technikę, potem przez dziesięć lat zajmuje posadę nauczyciela rysunków i fechtunku w wojskowej szkole realnej w St. Pölten, aż w r. 1883 ożeniwszy się, porzuca służbę i poświęca się wyłącznie malarstwu. Przez długie lata kiwano głowami na jego zielone i żółte obrazy, na te szerokie pola morawskie, z długiemi pasmami czerwonej koniczyny; nikt nie kupował prac jego. ale Hörmann, sytuowany niezależnie, pracował niezmordowanie. W dążeniu do prawdy, nie cofał się przed tematami, których malowniczości nie jeden nie zechciałby uznać; nęciły go n. p. długie skrawki łąk i pól, ciągnące się w dal; jego słynne „Pole koniczyny“ z czterema drzewami na dalszym planie świadczy dowodnie, ile poezyi można wydobyć i z takiego prostego krajobrazu. Właśnie w chwili, kiedy już zwrócił na siebie uwagę ogółu, śmierć go wydarła z grona żyjących (w r. 1895 w Gracu). Umarł już prawie sławny, a po zgonie imię jego otoczone jest kultem formalnym.... Tak to bywa. Pozostał po nim liczny szereg prac, charakterystycznych dla jego pracy i jego talentu. Secesya urządziła z nich zbiorowa wystawę, połączoną z licytacyą. Wdowa po Hörmannie dochód osiągnięty ze sprzedaży przeznaczyła na fundacyę artystyczną: taka była wola przedśmiertna artysty, który, sam przechodzęc trudne koleje, młodym chciał ułatwić drogę. Do pereł wystawy należą: „Ranek zimowy pod Lundenburgiem“, efektowny „Pożar wsi“ i „Podpalacz“, „Widok na Mehlmarkt w Wiedniu“ i szereg pejzaży włoskich, oraz morawskich z pod Znojmu (Znaim). Był to prawdziwy artysta, a zmarł zawcześnie. Mógłby pójść jeszcze wyżej, rozwinąć się wspanialej i sam świadom był tego. „Jeśli dożyję lat 70, mawiał, to w 70 roku namaluję swój najlepszy obraz“. Do końca dni swoich pozostał młodym, walczył i postępował naprzód, torując nowe drogi.

Lss.

Le lys rouge. Wszyscy miłośnicy literatury znają naturalnie i pamiętają piękną powieść pod powyższym tytułem pióra Anatolea France, jednego z najwytworniejszych pisarzy współczesnej Francyi. Autor przerobił ją obecnie na 5-aktową komedyę, którą w tych dniach odegrano po raz pierwszy w teatrze Vaudeville. Wnosząc z dzienników paryskich, powodzenie sztuki było ogromne; tym razem, jak się zdaje, powieść nie zaszkodziła sztuce. Pomimo kilku technicznych wad i niedostatków, dramat napisany świetnym, pełnym barwności i dowcipu językiem i zawierający sceny pojedyńcze pierwszorzędnej piękności, doznał jak najlepszego przyjęcia. Jest to głębokie, bolesne i wysoce artystyczne studyum namiętności. Rolę główną grała po mistrzowsku pani Rejane.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Na wyżynach“, sztuka w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego.

We czwartek po raz II-gi „Rienzi“, wielka tragiczna opera w pięciu aktach Ryszarda Wagnera. — Przekład polski libretta Al. Bandrowskiego. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Miry Heller, Juliana Jeromina, J. Szymańskiego, Władysława Paszkowskiego. Opera inscenowana podług scenaryusza opery wiedeńskiej. Nowe kostiumy i nowe dekoracye pędzla Z. Balka.

W piątek po raz piąty „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach Al. Bissona.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Karyerowicz“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Rienzi“, wielka opera tragiczna w 5 aktach R. Wagnera.

Następną nowością będzie „Mąż dwóch żon“, 3 aktowa komedya Gaudillotta z p. Fiszerem w roli tytułowej.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Lwów, 1 marca.

Z powodu, że poufne zgromadzenie wczorajsze delegatów przeciągnęło się do późnego wieczora, zgromadzenia pełnego nie było.

Dziś rano, na drugiem z rzędu posiedzeniu w obecności Komisarza rządowego, radcy Dworu Włodzimierza hr. Łosia, dokonało zgromadzenie wyborów. Rezultat skrutynium ogłaszał ks. Kalikst Poniński.

Wiceprezesem dyrekcyi na lat 6 wybrano ponownie p. Stanisław Gniewosza 56 na 67 głosujących.

Dyrektorem na lat 6 wybrany ponownie p. Stanisław Żaba, 63 głosami na 68 głosujących.

Na wniosek Dyrekcyi uchwaliło zgromadzenie przyznać oficyałowi Towarzystwa, dr Arturowi Wiktorowi dodatek osobisty 300 zł. rocznie do pobieranej płacy etatowej 2400 zł.

Zastępcą dyrektora wybrany na lat 6 jednomyślnie Klemens hr. Dzieduszycki.

Członkami rady nadzorczej na lat 6 wybrani pp.:

Leoncyusz Wybranowski 66 głosami na 67 głosujących i p. Julian Kozicki (przy powtórnym wyborze) 47 głosami na 68 głosujących. Kontrkandydat p. Younga otrzymał głosów 17.

Po ogłoszeniu tego wyboru, podziękował p. Gniewosz, za uznanie — jak rzekł — jego uczciwej pracy, i prosił o dalsze poparcie w staraniach około dobra Towarzystwa.

Dziękowali również za wybór pp. Żaba i Wybranowski.

W głosowaniu na 2 zastępców członków Rady nadzorczej, na 66 głosujących (absolutna większość 34) otrzymali pp.: Bronisław Gorczyński 38 głosów, Jan Paygert 37 głosów, Zdzisław Younga 36 głosów.

Wybrani zatem są pp.: Bronisław Gorczyński i Jan Paygert.

Nastąpiły wybory do komisyi rewizyjnej. Na 59 głosujących wybrani:

Borkowski hr. Jerzy 59, Męciński Józef 59, br. Herman Czecz 58, Włodzimierz Gniewosz 58, Stefan Moysa 58, dr. Franciszek Paszkowski 58, Teofil Żurowski 57 głosami.

Na tem zakończono obrady, przedczem jeszcze przewodniczący p. Gorayski, podziękował zgromadzonym za gorliwy udział w obradach.

P. Vivien podniósł zasługi dyrekcyi, a w szczególności prezesa dr. Kraińskiego, któremu w imieniu delegatów dziękował za korzystne prowadzenie instytucyi, i podniósł, że instytucya stoi silnie, niezachwianie, w czem jest zasługa kierownictwa, któremu za to najszczersze należy się uznanie.

Zgromadzenie poparło te słowa powszechnymi oklaskami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu. Z Krakowa nam donoszą: Dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady dr. Władysława Lisowskiego, w obecności komisarza rządowego c. k. radcy skarbowego Piotra Hablińskiego i zastępcy c. k. notaryusza Klemensiewicza, na którem dyrekcya zdała sprawę o stanie i rozwoju interesów Banku, przechodząc szczegółowo wszystkie działy i przedłożyła bilans, oraz rachunek zysków i strat za rok 1898.

Bilans ten wykazuje czysty zysk w sumie 86.385 zł. 63 ct., z którego w myśl paragrafu 39 statutu postanowiła Rada przedstawić do uchwały ogólnemu zgromadzeniu akcyonaryuszy użycie 75.000 zł. na wypłacenie 5 prc. dywidendy, t. j. po 10 zł. na każdą akcyę emisyi 1896 r., za ściągnięciem kuponu nr. 3, płatnego 1 lipca b. r., przeniesienie do zwyczajnego funduszu rezerwowego 4.000 zł., przeniesienie na dotacyę funduszu emerytalnego urzędników i sług Banku zł. 2.000, przeniesienie do funduszu rezerwowego Związku kredytowego 1.000 zł., tudzież przeniesienie reszty czystego zysku na rachunek zysków i strat roku 1899.

Obok bilansu za rok ubiegły, głównym przedmiotem tego posiedzenia rady była sprawa otwarcia działu wkładkowego na książeczki oszczędnościowe, których formularz został już zatwierdzony reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 16 stycznia 1899 l. 4248 na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 11 stycznia 1899, l. 9948 pod warunkiem uzupełnienia postanowień ogólnych żądanymi dodatkami. Rada zawiadowcza Banku stosując się do postanowień i żądań c. k. Ministerstwa skarbu, uchwaliła uzupełniony żądanemi dodatkami tekst „postanowień ogólnych“ książeczek wkładkowych, — i otwarcie z dniem 1 marca b. r. działu wkładkowego na książeczki oszczędnościowe. Stopa procentowa dla książeczek wkładkowych oznaczoną została na 4 prc. Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się z najbliższym dniem powszednim po złożeniu wkładki, a kończy się zdniem powszednim poprzedzającym jej zwrot. Kasa Banku wypłaca wkładki do koron 500 czyli 250 złr., w jednym dniu natychmiast bez wypowiedzenia, dla wypłat zaś kwot wyższych są oznaczone odpowiednie termina wypowiedzenia.

Na tem posiedzeniu uchwalono zarazem termin zwołać się mającego zwyczajnego ogólnego Zgromadzenia akcyonaryuszy Banku na dzień 15 kwietnia b. r., oraz porządek dzienny tego Zgromndzenia, o czem w przepisanym terminie zarządzone zostaną stosowne w dziennikach ogłoszenia.

Z Wiednia donoszą: Na wczorajszem dorocznem zgromadzeniu Towarzystwa rolniczego uchwalono zwrócić się do Rządu z prośbą o mianowanie i ustanawianie referentów dla spraw rolniczych zarówno w ambasadach zagranicą, jak i przy władzach politycznych.

Wiedeń, 1 marca. Spirytus 18·10 do 18·30. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 126·25 do 126·75. Tendencya spokojna.

Wiedeń, 1 marca. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·74—9·75, na maj, czerwiec 9·39 do 9·40, żyto na wiosnę 8·12 do 8·14, kukurudza na maj, czerwiec 4·89—4·90, owies na wiosnę 6·05—6·06, rzepak 12·25 do 12·35, olej rzepakowy na maj, czerwiec 33—34. Tendencya: słaba. Pogoda: Piękna.

Budapeszt, 1 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·90—9·91, na kwiecień 9·63—9·64, na październik 8·58—8·60, żyto na marzec 7·91—7·93, kukurudza na maj 4·63—4·65, owies na marzec 5·70—5·72, rzepak na sierpień 12·25—12·35. Popyt na pszenicę słaby. Pogoda: Piękna.

Berlin, 1 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 170·—. Spirytus 40·90.

Frankfurt, 1 marca. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 232·90, kolej państwowa —·—, Alpiny —·—, Disconto Commandit 204·10, Laura Huette —·—. Tendencya —.

Paryż, 1 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 103·17. Mąka 43·55.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·62 do 12·67 1/2, loco Ołomuniec 11·82 1/2 do 11·92 1/2, loco Berno-Wiedeń 11·87 1/2 do 11·97 1/2, za marzec loco Aussig 12·62 1/2 do 12·67 1/2 cukier w kostkach primi 37·37 1/2 do 37·50, sekunda 36·12 1/2 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 do 18·30 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 marca. Pszenica gotowa 9·15 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·51 do 9·50, żyto gotowe 7·50 do 7·75, żyto gotowe na termina 7·50 do 7·75, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień brow. 6·75 do 7·75, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·25 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 40·— do 60·—, kukurudza stara 5·50 do 5·80, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 80·—, rzepak 10·50 do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·25, na termin 16·75 do 17·25, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18 do 24 lutego bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica **stara** 9 23 do 9 60, nowa 9 23 do 9 60 żyto stare 7 50 do 7 70, nowe 7·50 do 7·70, jęczmień browarny 6 90 do 7 85 pastewny 5 85 do 6 10 owies 6 40 do 6 75 hreczka 7 25 do 8 15, kukurudza zeszłoroczna 5 50 do 5 90, nowa 5·45 do 5·80, proso 7·— do 8 — groch do gotowania 7·15 do 8 50 groch pastewny 5 90 do 6 40, fasola — — do —· , bobik 5 25 do 5 80, wyka 5 15 do 5 75, koniczyna czer. 42 — do 55·—, koniczyna biała 35·— do 47·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, tymotka 17 — do 21·—, rzepak zimowy stary 10·75 do 11 25, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, łój topiony — — do —·— rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 116 —, do 143·—, nafta zwykła 17·— do 18·— salonowa 19 — do 20·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16 85 do 17·10.

OSTATNIA POCZTA

Płace nauczycieli.

Ankieta w Wydziale krajowym w sprawie podwyższenia płac nauczycieli z powodu znanego wniosku posła dr. Małachowskiego, w myśl uchwały sejmowej z 30 grudnia r. z. przez JE. Marszałka krajowego zwołana, zebrała się dziś w gmachu sejmowym. W skład ankiety weszli członkowie sejmowej komisyi budżtowej i komisyi szkolnej, oraz członkowie Wydziału krajowego, którym przewodniczył Marszałek krajowy. W obradach wziął też udział P. Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Bobrzyński.

Dr. Wereszczyński oznajmił, że do Wydziału kraj. wszedł nowy projekt podwyższenia płac nauczycielskich, polegający na wyznaczeniu w I. klasie (w miastach z własnym statutem) płacy 900 i 800 złr., w II. klasie (30 miast większych) 800, 700 i 600 złr. i t. d.

Do projektu Rady szkolnej dał bliższe wyjaśnienia p. Wiceprezydent dr. Bobrzyński, podnosząc, że projekt ten wygotowany był jeszcze przed wnioskiem p. Małachowskiego.

W toku dzisiejszej nader ożywionej dyskusyi oświadczył się JE. p. Abrahamowicz przeciw wniesieniu sprawy na porządek dzienny obrad sejmowych.

JE. dr. Julian Dunajewski wniósł, aby wybrać dla sprowy subkomitet z 6 członków, celem dokładnego jej rozpatrzenia.

P. Goldman przemawiał za wnioskiem p. Małachowskiego i za podwyższeniem dodatków do podatków.

JE. ks. Czartoryski poparł wniosek pos. Dunajewskiego.

Pos. dr. Zoll oświadczył się w zasadzie za wniesieniem sprawy na Sejmie i poparł wniosek JE. Dunajewskiego.

Tak samo oświadczyli się pp.: Wachnianin, hr. Potocki Andrzej, dr. Sawczak (zgodnie z wywodami pos. Goldmana), Soleski, który domagał się, ażeby ankieta uznała konieczność przystąpienia już zaraz do podwyższenia płac. Pos. Cielecki oświadczył się za wnioskiem JE. Dunajewskiego; zaznaczył, że włościanie nie życzą sobie podwyższenia dodatków do podatków.

JE. hr. Dzieduszycki uznając konieczną potrzebę podwyższenia płac, wskazał, że nad tem zastanowi się subkomitet, który oznaczy źródła pokrycia.

P. Kramarczyk rzekł, że był zawsze dla sprawy podwyższenia sympatycznie usposobiony, stracił jednak tę życzliwość, w skutek rozmaitych prądów jakie się w nauczycielstwie objawiają.

Po przemówieniu jeszcze p. Potoczka, który poparł wywody pp. Soleskiego i Kramarczyka, uchwalono na wniosek JE. hr. Dzieduszyckiego, aby odroczyć głosowanie nad wnioskiem p. Soleskiego do następnego posiedzenia ankiety (którego termin później oznaczony zostanie). Przyjęto również wniosek JE. Dunajewskiego, aby wybrać subkomitet. — W skład subkomitetu wybrani pp.: Andrzej hr. Potocki, Ks. Jerzy Czartoryski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Dawid Abrahamowicz, dr. Wł. Kozłowski i Artur Cielecki.

Wieści, rozsiewane przez gazety w Kopenhadze o złym stanie zdrowia cara, spowodowały hr. Eugeniusza Zichy do ogłoszenia w gazetach budapeszteńskich wiadomości, że był on przed tygodniem na audyencyi u cara w zimowym pałacu. Car nie tylko ma się zupełnie dobrze, ale zajmuje się pilnie sprawami politycznemi.

Cesarz Wilhelm przyjmował onegdaj deputacyę pod przewodnictwem ks. A. Radziwiłła, która brała udział w pogrzebie prezydenta Faura. Ks. Radziwiłł stwierdził, że deputacyę przyjmowano wszędzie bardzo życzliwie. Książe szedł za trumną pieszo z pałacu Elizejskiego aż na cmentarz w wielkim mundurze pruskim, ale mundur ten nikogo nie raził, i nie był wcale powodem jakiejbądź nieprzyjaznej dla Niemiec demonstracyi.

U ks. kanclerza Hohenlohego miał odbyć się wczoraj wielki wieczór perlamentarny, na który otrzymali zaproszenie posłowie wszystkich stronnictw, z wyjątkiem socyalistycznego.

Dzienniki berlińskie donoszą: W ostatnim czasie konsulaty rossyjskie często żądały od władz niemieckich informacyi o różnych kwestyach, odnoszących się mianowicie do sprawy polsko-rossyjskich robotników sezonowych. Władzom policyjnym nakazano teraz, żeby odmawiały informacyi, jako nieupoważnione do tego bez osobnego pozwolenia władz przełożonych.

O zdrowiu Ojca św. nadchodzą znowu niepokojące wiadomości, — tym razem o tyle bardziej niepokojące, że widocznie nie są to zupełnie bezpodstawne pogłoski, jakich było już tyle, ale wiadomości oparte na fakcie, iż Ojciec św. przeziębił się i jest cierpiącym.

Leon XIII. urodził się w dniu 2 marca 1810, — jutro zatem kończy 89 rok życia. Modlitwy wszystkich wiernych podniosą się też jutro do Przedwiecznego, aby swemu Namiestnikowi na ziemi pozwolił powrócić do zdrowia i przez długie jeszcze lata kierować nawą Kościoła, której tak znakomitym jest sternikiem.

Popolo Romano oświadcza, że doniesienie *Figara*, jakoby Papież zamierzał przeciw wykluczeniu go z konferencyi pokojowej protestować, jest pozbawione wszelkiej poważnej podstawy.

Włoski minister spraw zagranicznych Canevaro, odpowiadając na interpelacyę dep. Fracassi, który domagał się ogłoszenia księgi zielonej o Erytrei, oświadczył onegdaj w Izbie rzymskiej, że poza traktatem pokojowym z Menelikiem i konwencyą o wydanie jeńców, nie zdarzył się w Afryce żaden szczegółny wypadek. Toczono tylko rokowania o wytyczenie granicy, ale niepodobna obecnie ogłaszać szczegółów tej sprawy, ponieważ nie została jeszcze załatwioną.

Zdaje się, że pod zaburzeniami paryskiemi, stłumionemi energiczną ręką władzy, kryła się myśl poważniejsza i zamiary daleko idące. Telegraf doniosł już, że rząd miał wykryć cały spisek zorganizowany podług wszelkich reguł, mający na celu obalenie republiki i zaprowadzenie monarchii z ks. Orleańskim na czulo. Déroulède uratował republikę bo to właśnie jego porywczy krok stał się przestrogą zarazem i hasłem dla rządu do rozpoczęcia śledztwa, które miało doprowadzić do wykrycia formalnego sprzysiężenia Orleanów. Dalszy przebieg śledztwa pokaże czy istotnie, jak twierdzą dzienniki, obecna forma rządu znajdowała się w niebezpieczeństwie. Na razie należy przyjmować wiadomości *cum grano salis*.

Sprawa Dreyfusa, zapomniana na chwilę przez śmierć Faurea, wybór prezydenta i rozruchy uliczne, znowu wstępuje na widownię polityczną, z powodu toczącej się w senacie dyskusyi nad przyjętem już przez Izbę deputowanych przedłożeniem, co do trybunału kasacyjnego. Projekt ten przejdzie niezawodnie w senacie, choć napotkał on na żywą opozycyę poważnych głosów, które odezwały się przeciw przedłożeniu. Zanotować wypada piękne przemówienie senatora Berengera, używającego wielkiej powagi. Beronger zaznaczył, że jako wierny republikanin, i gorliwy katolik, oświadczyć się musi przeciw projektowi. Francya nie powinna zrywać z zasadami, które stanowią honor i dobre imię wszystkich cywilizowanych narodów. Argumenta postawione przez zwolenników ustawy, są argumentami, którymi ludzie starają się zazwyczaj usprawiedliwiać wszystkie zamachy stanu. — Prawa wyjątkowe są niegodne Francyi. Mowa Berengera wywarła głębokie wrażenie. — Dzisiaj dalszy ciąg dyskusyi.

Rząd powstańczy filipiński ogłasza manifest, w którym oświadcza przed całym cywilizowanym światem, że Filipińczycy aż do śmierci walczyć będą przeciw zdradzie i brutalnej gwałtowności Amerykanów, oraz, że w razie potrzeby nawet kobiety wezmą udział w świętej wojnie o niepodległość.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 marca. *(Depesza pryw. telefonem).* Wczoraj wieczorem u dziekana wydziału teologicznego, ks. prof. dr. Spisa, odbyło się koleżeńskie pożegnanie ks. biskupa Pelczara, przy udziale prorektora ks. Knapińskiego, dziekanów wszystkich wydziałów i grona profesorów wydziału teologicznego. Ks. prof. Spis wzniósł toast na cześć księdza biskupa Pelczara, który serdecznie podziękował.

Kraków, 1 marca. *(Dep. pryw. telefonem).* Wystawa dzieł ś. p. Juljusza Kossaka otwartą zostanie w Krakowie w połowie marca i zapowiada się nader świetnie. Już nadesłano z Krakowa i różnych stron kilkadziesiąt obrazów, między którymi znajduje się znaczna liczba dzieł większych i słynnych. Prócz tego przyrzeczono jeszcze dosyć dużo obrazów. Wczoraj złożyła rodzina zmarłego artysty tekę jego z rysunkami i szkicami, zupełnie dotąd nieznanymi. Rzucają one wielce charakterystyczne światło na olbrzymią pracowitość i sumienność ś. p. Kossaka.

Kraków, 1 marca. *(Dep. pryw. telef.)* Dziś wręczył radca Dworu Michał hr. Dzieduszycki, po stosownem przemówieniu, złoty krzyż zasługi z koroną Janowi Kovatschowi, starszemu komisarzowi straży skarbowej i naczelnikowi sekcyi straży skarbowej. W uroczystości uczestniczyli urzędnicy dyrekcyi skarbu oraz straży skarbowej.

Kraków, 1 marca. *(Dep. pryw. telef).* Kierownik krakowskiej dyrekcyi ruchu kolei państwowych, Józef Horoszkiewicz, otrzymał krzyż oficerski orderu gwiazdy rumuńskiej; a starszy inspektor krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych, Makarewicz, krzyż oficerski korony rumuńskiej.

Wiedeń, 1 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi magazynu tytoniowego we Lwowie, Aleksandrowi Koellerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń, 1 marca. P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla ewidencyi katastru podatku gruntowego starszego geometrę II. klasy, Ludwika Lipskiego, starszym geometrą I. klasy w VIII. klasie rangi.

Salzburg, 1 marca. Arcybiskup Haller został na własne żądanie opatrzony ostatniemi Sakramentami, jakkolwiek wedle zdania lekarzy zdrowiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Praga, 1 marca. Przy uzupełniających wyborach do sejmu krajowego z gmin Breznitz, Blatna, Mirowice, został z grona czeskiej własności ziemskiej wybrany Józef Nowotny.

Gravosa, 1 marca. Przybył tu wczoraj Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Powitany uroczyście przez Namiestnika i naczelników władz Najd. Arcyksiążę zwiedził Dubrownik (Raguzę) gdzie Jego Ces. i Król. Wysokość przyjmował biskup Marcelic.

Dubrownik i port Gravosa były bogato ozdobione chorągwiami i dekorowane.

Budapeszt, 1 marca. Dziś przy przepełnionej sali odbyło się posiedzenie sejmu węgierskiego, na którem przedstawił się Izbie nowy gabinet Kolomana Szella. Byłego prezydenta ministrów br. Banffyego na tem posiedzeniu nie było. Posiedzenie otworzył o g. pół do jedenastej prezydent po starszeństwie Madarasz, poczem zweryfikowano protokół z poprzedniego posiedzenia. Nastąpiły enuncyacye nowego gabinetu i przywódców poszczególnych stronnictw.

Budapeszt, 1 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu przywódcy stronnictw: narodowego, ludowego, partyi niezawisłych i frakcyi Ugrona oświadczyli, że gotowi są popierać nowy gabinet w przeprowadzeniu jego programu, z zastrzeżeniem wszakże swoich stanowisk partyjnych.

Przewodniczący Madarasz proponuje, aby na jutrzejszem posiedzeniu dokonać wyboru prezydenta Izby. Wniosek przyjęto i na tem posiedzenie zakończono.

Brüx, 1 marca. Przy wjeździe robotników do t. zw. „Habsburgerschacht" zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wskutek zepsucia się wentylu przy maszynie winda spadła z wysokości czterech metrów. Dziewięciu robotników jest rannych, z tych dwóch ciężko. Obu ciężko rannych odwieziono do szpitala. Zarządzono śledztwo dla zbadania, na kim ciąży wina wypadku.

Berlin, 1 marca. Dziennik paryski *Liberté*, jak wiadomo, ogłosił rozmowę jednego ze swych redaktorów z ks. Radziwiłłem, gdy tenże w zastępstwie cesarza Wilhelma był w Paryżu na pogrzebie Faurea. W rozmowie tej między innemi miał także ks. Radziwiłł użyć ostrego zwrotu przeciw Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej. Otóż, na wyraźne zapytanie berlińskiego przedstawiciela redakcyi *New-York Heralda*, ks. Radziwiłł zapewnił, że nie miał wcale pojęcia, iż rozmawiał z redaktorem *Liberté* i że nie użył ani jednego słowa, któreby mogło być uważane nieprzyjaznie dla Stanów Zjednoczonych. Ks. Radziwiłł oświadczył, że w ogóle nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za artykuł dziennika paryskiego.

Helsingfors, 1 marca. Wedle doniesienia dzienników, na uchwałę sejmu finlandzkiego, aby poczynić u cara przedstawienia z powodu ostatniego manifestu o połączeniu wojska finlandzkiego z armią rossyjską, nadeszła z Petersburga lakoniczna odpowiedź: „Zaniechajcie wszelkich przedstawień".

Paryż, 1 marca. Buffet, zastępca ks. Orleańskiego w Paryżu, oświadczył wobec reprezentanta dziennika *Le Journal*, że nigdy nie istniało żadne formalne sprzysiężenie orleanistyczne i że policya nie znalazła żadnych kompromitujących dokumentów. Buffet zapewnił pod słowem honoru, że partya orleanistyczna nie zwracała się nigdy do żadnego polityka francuskiego, ani osobistości wojskowej z prośbą, aby przedsięwzięli kroki na korzyść ks. Orleańskiego. Buffet przyznał jednak, iż w razie wybuchu niepokojów w Paryżu ks. Orleański gotów jest z nich skorzystać.

Paryż, 1 marca. Déroulède był przez sędziego śledczego Pasques od południa do 7 wieczorem przesłuchiwany. Przesłuchanie zmierzało do tego, aby się dowiedzieć, czy Déroulède popełnił swój czyn pod wpływem nagłego postanowienia — czy też był tenże zdawna obmyślanym.

Sędzia śledczy Fabre rozpoczął badanie papierów, przy rewizyach domowych znalezionych, co potrwa dłuższy czas.

Zdrowie Ojca św.

Rzym, 1 marca. *(Tel. pryw.).* Ojciec św. poważnie zaniemógł skutkiem zaziębienia. Z tego powodu wielka uroczystość sykstyńska dnia 3 marca, odwołana.

Rzym, 1 marca. *Agencya Stefaniego* donosi, iż w kołach oficyalnych zaprzeczają, jakoby niedyspozycya Papieża miała poważny charakter.

Zapewniają również, że Papież wczoraj o 11 wieczorem wstał, jednakowoż przybocznemu lekarzowi Lapponiemu udało się nakłonić go, aby się znowu położył do łóżka; lekarz bowiem skonstatował gorączkę, ogólne przeziębienie i ból w boku. — Sekretarz stanu, kardynał Rampolla, odwiedził dziś Papieża kilka razy. Potwierdza się wiadomość, że audyencye, naznaczone na 1 i 2 marca, zostały odwołane. Kardynał Rampolla nie odwołał jednak zaproszeń na dyplomatyczne przyjęcie, naznaczone na 2 marca. — Dzienniki katolickie zachowują w tej sprawie milczenie. Zapewniają powszechnie, iż *Osservatore Romano* ogłosi jutro urzędowy biuletyn o stanie zdrowia Papieża.

Rzym, 1 marca. Po onegdajszem przyjęciu ciała dyplomatycznego z okazyi nadchodzącej dwudziestejpierwszej rocznicy koronacyi na Papieża — uczuł się Ojciec św. zmęczonym, skarżył się na dreszcze i kłucie w boku. Lekarz przyboczny dr. Lapponi skonstatował gorączkę i zalecił bezwarunkowy spokój. Dr. Lapponi nocował wczoraj dla przezorności w Watykanie w pobliżu sypialni papieskiej.

Rzym, 1 marca. Wedle doniesień dziennikarskich, Papież przeszedł dziś operacyę wrzodu na udzie. Operacya powiodła się, chory ma się dobrze.

Rzym, 1 marca. *Agencya Stefaniego* donosi, że Papież ma się dziś stosunkowo dość dobrze. W nocy spał wcale nieźle. W Watykanie zarządzono bardzo surowe środki ostrożności, aby ktoś niepowołany nie wcisnął się do wnętrza.

Dziennik *Don Chisciotte* donosi, że Papież cierpi na reumatyzm, połączony z febrą. Według *Messagero*, zachodzi obawa zapalenia opłucnej. Inne dzienniki twierdzą, że przyłączyła się do tego choroba żołądka. Dzienniki watykańskie zachowują o zdrowiu Papieża zupełne milczenie.

Londyn, 1 marca. *Biuro Reutera* donosi z Rzymu, iż Papież onegdaj poważnie zachorował. Niemoc potrwa zapewne czas dłuższy.

Linia telefoniczna Lwów - Wiedeń przerwała się nagle dziś w południe pomiędzy Krakowem a Bielskiem, jak się zdaje z powodu gwałtownej śnieżycy. Skutkiem tej przerwy zmuszeni dziś znowu jesteśmy poprzestać na telegraficznych tylko depeszach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 marca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 1 min. 30. Marki 58·98, Renta majowa 101·40, Węgierska renta koronowa 97·85, Kredyty 370·50, Węg. kredyt. 399·50, Anglobank 158·75, Union 325·50, Bankverein 278·50, Länderbank 247·—, Staatsbany 362·—, Lombardy 66·75, Elbethal 257·—, Fabryka broni 231·75, Akcye tytoniowe 137·50, Alpiny 240·—, Rima Muranyer 323·75, Prager Eisen 1184·—, Losy tureckie 63·10, Ruble (Event.) 127·25, 20-frank. —·— Tramway —.— Tendencya spokojna.

Berlin, 1 marca 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 232·40, Disconto Gesellschaft 201·50. Tendencya słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 lutego 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE. W. hr. Dieduszycki z Jezupola, W. hr. Łoś z Żyźniowa, J. ks. Puzyna z Narola, E. Micewski z Tuczemp, M. dr. Krzysztofowicz z Załucza, A. hr. Potocki z Osowca, J. hr. Badeni z Podsadek, M. dr. Rosenstock ze Skałatu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego **Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we **Lwowie**, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny **10 przed** południem do godziny 5 popołudniu. **Wstęp** od osoby kosztuje w niedziele 15 ct. **w dnie powszednie 30** ct. — Dla członków **wstęp** wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) **od godziny 9** rano do godziny 3 po południu **w niedzielę** i święta od godziny 10 rano do **godziny 1** z południa. — Biblioteka muzealna **otwarta** codziennie od godziny 11 przed do **do godziny** 3 po południu (w niedzielę i święta **od godziny 10** do g. 1). — Wstęp w dnie **powszednie 20 ct., w niedziele** wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6 55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 1 marca 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211.25	212.25
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 —	296 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	380 —	390 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	202.—	205.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 70	98 40
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 60	98 30
4% los w 56 lat	95 80	96 50
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 70	99 40
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 70	98 40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 30	95 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 75	28.—
„ Stanisławowa	53 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleondor	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 80	59 20

(w marginesie przy II. i III.: bez kuponu biegącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 lutego 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.05	101.25
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.10	141.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	152.50	153.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.30	120.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.55	101.75
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.60	120.60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.80	127.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.85	120.05
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.80	98—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.55	101.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162 40
„ „ „ za 50 zł.	161.25	162.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.40	131.40
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.10	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.75	35.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.85	63.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.20	99.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.75	121.75
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.75	115.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	93.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.70	7 10
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.60	12.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	28 75
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	83.—	84.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	158.—	159.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1416.—	1420.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	369.	370.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	399.—	400.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	385.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	203.—	205.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	247.75	248.25
„ Austro-węg. 600 zł.	918.—	922.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	322.50	323.50
Czesk. banku związk. 100 zł	137.75	138.—
Zivnostenska banka 100 zł.	136.25	137.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3465.—	3475.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.60	294.60
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	215.25	216.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	471.—	474.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	374.—	376.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	242.65	243.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1186.—	1192.—
Schodnicy 500 kor.	840.—	850.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	136.—	136.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	187.50	188.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.—
Paryż za 100 fran.	47.75	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.22	44.32
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Ruble	1.27	1.27

Licytacye.

L. 118743/98 (1425 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Dniestrze między Rozwadowem a ujściem Stryja w Zaleścach na trzyletni okres czasu od roku 1899 do 1901 włącznie, odbędzie się 23 marca 1899 o godzinie 12 w południe w Departamencie technicznym dla budowli wodnych licytacya ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 3000 złotych z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone we wadyum nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Wzór oferty.

O f e r t a.

(Stempel na 50 ct.).

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się od roku 1899 do włącznie roku 1901 wykonywać budowle wodne nowe i konserwacyjne na Dniestrze między Rozwadowem a ujściem Stryja w Zaleścach za opustem . . . . . procentów słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

Lwów . . . . 1899.

(Imię i nazwisko).

L. 118749/98 (1426 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Dniestrze między ujściem Stryja w Zaleścach a Żurawnem oraz na Stryju od Żydaczowa do ujścia do Dniestru na trzyletni okres czasu od roku 1899 do 1901 włącznie, odbędzie się 23 marca 1899 o godzinie 12 w południe w Departamencie technicznym dla budowli wodnych licytacya ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 3000 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych, nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone we wadyum nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

(Wzór oferty).

O f e r t a.

(Stempel na 50 ct.).

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się od roku 1899 do włącznie roku 1901 wykonywać budowle wodne nowe i konserwacyjne na Dniestrze między ujściem Stryja w Zaleścach a Żurawnem oraz na Stryju od Żydaczowa do ujścia do Dniestru za opustem . . . . procentów słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

. . . .

Lwów . . . . 1899.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 1040/98 (4) (1440 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu zastąpionej przez adw. dr. Mieczysława Staneckiego odbędzie się dnia 14 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności obj. whl. 972 ks. gr. Kałusz nieobj. masy spadkowej śp. Michała Dolink i Johanny z Nyczajów Dolinka własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i szopy.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2769 złr. w. a. przynależność zaś na 180 złr. w. a.

Najniższa cena wynosi 1474 zł. 34 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. E. 209/98 (6) (1024 3—3)

Na żądanie Mojżesza Badiana kupca w Grzymałowie odbędzie się dnia 28 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności pod lk. 61 w Skałacie położonej, a wyk. hip. 1 602. ks. gr. tej gminy objętej.

Nieruchomość a mianowicie dom wraz z pbud. 116 wystawiony na licytacyę, jest oceniony na 400 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 200 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 20 lipca 1898.

L. cz. E. 864/98 (2) (1410 2—3)

Na żądanie Salamona Schertza, odbędzie się dnia 15 marca 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya 1 5 części realności lwh. 553 ks. gr. gm. Brzozów objętej Antoniego Niemczyka własnej.

1/5 część nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 32 zł.

Najniższa cena wynosi 21 złr. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 13 stycznia 1899.

L. cz. E VIII. 776/98 (10) (140[illegible] 2—3)

Na żądanie Gedalie Langrocka, jako wierzyciela egzekucyę popierającego, zastąpionego przez Drа. Daniela Kaufmana z Krakowa, odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie przy ul. św. Jana licytacya 1) 3 4 części realności lwh 58 objętej, 2) 1/2 realności lwh 217 objętej, 3) 1/2 realności lwh 292 objętej, 4) całej realności lwh. 234 objętej, 5) całej realności lwh. 241 objętej, 6) całej realności lwh 265 objętej, 7) całej realności lwh. 332 objętej, 8) całej realności lwh. 373 objętej, 9) całej realności lwh. 63 objętej wedle ks. gr. gm. kat. Mogiła wszystkich w Mogile położonych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 2 krów, 1 wozu gospodarczego, 1 pługa, 1 pary bron, a do realności lwh 63 należącemi, oraz przynależytościami do 3/4 części realności lwh. 58 należącemi a składającemi się z 2 par koni, 3 krów, 2 jałówek, 1 cielęcia, 1 wozu gospodarczego, 1 pługa, 1 pary bron, 1 extyrpatora, 1 sieczkarni i 3 par uprzęży.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 16112 zł. 79 ct., przynależności zaś należące do realności lwh 63 na 368 zł., zaś do realności lwh. 58 na 743 zł.

Najniższa cena wynosi: 1) przy 3/4 częściach realności lwh. 58 objętej kwotę 2528 zł., 2) przy połowie realności lwh. 217 objętej kwotę 107 zł., 3) przy połowie realności lwh 292 objętej kwotę 341 zł., 4) przy całej realności lwh 234 objętej kwotę 97 zł., 5) przy całej realności lwh. 241 objętej kwotę 1325 zł., 6) przy całej realności lwh. 265 objętej kwotę 3403 zł., 7) przy całej realności lwh. 332 objętej kwotę 234 zł., 8) przy całej realności lwh. 373 objętej kwotę 618 zł., 9) przy całej realności lwh. 63 objętej kwotę 1347 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych całych nieruchomości i cząstkowych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. E. 771/98 (4) (1472)

Na żądanie Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach, odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności wyk. hip. l. 143 gminy Podjarków objętej, składającej się z parceli bud. lk. 147 i parcel gr. lk. 592/2, 726, 755, 758, 811, 851, 883/10, 887, 1028/2, 1074, 1075, 1498, 2055, 2188 wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni, 1 krowy, 1 wozu kutego z drabinkami, 2 bron i 1 pługa niemieckiego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 895 zł., przynależności zaś na 54 zł.

Najniższa cena wynosi 632 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. E. 1292/98 (12) (1480)

Na żądanie Samuela Izaka Kastnera, rybaka w Sokalu, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności obj. whl. 1833 gm. Sokal bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 280 zł., przynależności zaś nie ma.

Najniższa cena wynosi 186 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. 376/98 (6) (1437)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya realności whl. 6 ks. gr. gm. kat. Stróże niżnie objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1841 złr. 72 ct.

Najniższa cena wynosi 1227 zł. 82 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd egzekucyjny, Oddział II.

Grybów, dnia 23 stycznia 1899.

L. cz. E. 27/98 (5) (1443)

Na żądanie Konstantego Rogalskiego, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 248 ks. Podgórze i 2) połowy realności lwh. 51 ks. Wola Duchacka.

Nieruchomość lwh. 248, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 891 zł. 22 ct., a połowa realności lwh. 51 na 1000 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 456 zł., ad 2) 500 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 16 lutego 1899.

L. cz. E. 473/98 (4) (1380)
Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya 1) realności lwh. 99 2) lwh. 102 i 3) lwh. 308 ks. gr. gminy katastralnej Wiewiórka objętych, Jana Kani i Jana Cysarza własnych, wraz z przynależnościami do realności lwh. 99, składającemi się z jednej klaczy, 1 jałówki i 1 byczka.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1416 zł. 72 ct., ad 2) 322 zł. 62½ ct., ad 3) 570 zł. 36¼ ct., przynależności zaś ad 1) na 75 zł.
Najniższa cena wynosi ad 1) 974 zł. 48 ct., ad 2) 215 zł. 8 ct., ad 3) 380 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. E. 204/98 (8) (1385 1—3)
Na żądanie dr. Majera Herscha dw. im vel Maksa Letza adw. w Horodence odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach licytacya połowy ciała gruntowego objętego lwh. 95 ks gr. gm. Szczytowce wraz z przynależnościami składającemi się z chaty i karmnika.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1180 zł. aw. przynależności zaś na 262 złr. aw.
Najniższa cena wynosi kwotę 918 złr. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. E. 331/98 (4) (1336 1—3)
Na żądanie Chaima Szyi Grossbarda odbędzie się dnia 5 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie Żabnieńskim w biurze Nr. 3 licytacya realności whl. 123 ks. grunt. gminy Pilcza żelichowska objętej w 2/3 częściach Arona Fertiga a w 1/3 części Wolfa Fertiga własnej, tudzież realności lwh. 8 ks. gr. gm. Pilcza żelichowska objętej, w jednej połowie Arona Fertiga a w drugiej połowie Wolfa Fertiga własnej, wraz z przynależnościami składającemi się z 3 koni 4 krów, 1 jałówki, wozu, pługa, 2 bron, młynka do czyszczenia zboża, sieczkarni, 1 kosy, 2 sierpów 2 drabin.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 8200 zł. mianowicie realność lwh. 8 gm. kat. Pilcza objęta oceniona jest na 1000 złr. realność lwh. 122 gm. kat. Pilcza oceniona jest na 7200 złr., przynależności zaś obu tych realności ocenione są na 639 zł. 85 ct.
Najniższa cena wynosi 5893 złr. 22 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie Żabnieńskim w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. E. 440/98 (4) (1442)
Na żądanie Izaka Steickera zastąpionego przez adw. S. Bermana odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya a) 15/20 części realności lwh. 85 ks. Podgórze Jana Pytla własnych b) realności lhw. 694 ks. Podgórze Antoniny Pytel własnej wraz z przynależnościami składającemi się z wychodków, komórek oparkanienia.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami a) na 4827 złr. 85½ ct ad b) na 8635 zł. przynależności zaś ad a) na 39 złr. 75 ct, ad b) na 308 złr.
Najniższa cena wynosi ad a) 2433 zł. 52 ct. ad b) 4357 złr. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 4 lutego 1899.

L. cz E. 915/98 (9) (1445)
Na żądanie Macieja Czubrija murarza w Sokalu odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya kamienicy 1 piętrowej l. kat. 82 przy ulicy Bożnicznej w Sokalu obj. whl. 456 gm. Sokal.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5316 złr. 25 ct.
Najniższa cena wynosi 3545 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. VII. 203/97 (9/I) (685 1—3)
Na żądanie Sary Chamajdesowej kupcowej w Pruchniku odbędzie się dnia 10 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya jednej trzeciej części realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej zobowiązanego Piotra Feresza własnej wraz z przynależytościami.
Nieruchomość ta z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1784 złr. 4 ct.
Najniższa cena wynosi 900 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Pruchnik, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. VI 94/306 7/IV (1436 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 marca 1899 o godz. 9 przed południem, sprzedaż przez relicytacyę połowy realności whl. 323 ks. gr. gm. kat. Wełdzirz objętej dłużnika Nechemiasza Tauba własnej.
Cena wywołania 127 zł., wadyum 13 zł.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w czasie godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 10.
Dolina, dnia 30 stycznia 1899.

Konkursa.

(1423 3—3)
KONKURS.
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera przy radzie powiatowej w Tłumaczu z płacą roczną 800 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 zł.
Podania, zaopatrzone w dokumenta należy wnieść najdalej do końca marca.
40 rok życia nie może być przekroczony, praktyka zawodowa konieczna.
Z Wydziału powiatowego.
Tłumacz, 24 lutego 1899.

L. 11556 (1463 2—3)
KONKURS.
Na parostatkach i parowych bagrach na Dniestrze są do obsadzenia:
1. 3 posady kierowników statków (sterników) z płacą rocznych 500 zł.,
2. 3 posady maszynistów z płacą rocznych 450 zł.
3. 3 posady palaczy z wynagrodzeniem 1 zł. dziennie w peryodzie żeglugi t. j. mniej więcej od 15 marca do 15 listopada każdego roku.
Za każdy dzień przepędzony poza obrębem stałej stacyi statków względnie bagrów parowych przyznaje się jako strawne dla sternika i maszynisty po 1 zł., zaś dla palacza 50 ct. dziennie.
Podania należycie ostemplowanie mają być zaopatrzone w metrykę urodzenia świadectwo zdrowia, świadectwo moralności w dowody uzdolnienia i zawierać opis dotychczasowego zajęcia.
Podania należy wnosić za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie magistratu we Lwowie i w Krakowie do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 25 marca b. r.
Przyjęcie do służby jest tylko prowizoryczne za obustronnem miesięcznem wypowiedzeniem i nie daje prawa do emerytury lub jakiejkolwiek odprawy.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 lutego 1899.

L. W. kr. 11531/99 (1481 1—3)
KONKURS.
Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę instruktora do robót praktycznych w krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach pod Lwowem z płacą roczną 600 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie do Wydziału krajowego najdalej do 31 marca 1899 i przedłożyć:
1. świadectwo z odbytej praktyki rolniczej jako dowód kwalifikacyi kandydata.
2. metrykę chrztu,
3. życiorys udokumentowany załącznikami.
Pierwszeństwo przy nadaniu tej posady będą mieć ukończeni uczniowie jednej z niższych szkół rolniczych w kraju, którz odbyli kilkuletnią praktykę gospodarczą w większych majątkach.
Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 24 lutego 1899.

L. 70.
Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:
1. Na posadę nauczyciela młodszego szkoły 5-klasowej mieszanej w Bohorodczanach z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
Od kompetentów, starających się o tę posadę, wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach ludowych pospolitych.
2. Na posadę nauczyciela młodszego szkoły 2-klasowej w Bohorodczanach Starych z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.
3. Na posady nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych w Babczem, Biłkowie, Chmielówce, Grabowcu, Hlebówce, Horocholinie II, Jabłonce, Kosmaczu, Kryczce, Lesiówce, Markowej Niewoczynie, Pochówce, Porohach i Rakowcu z płacą 350 zł. i prawem do zajmowania wolnego mieszkania w budynku szkolnym.
Językiem wykładowym w Bohorodczanach jest język polski, w innych szkołach język ruski.
Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bohorodczanach najpóźniej do 5 kwietnia 1899.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Bohorodczany, 5 lutego 1899.

W tutejszem ogłoszeniu konkursu na stałe posady nauczycielskie z dnia 21 stycznia 1899 l. 87 opuszczono przez pomyłkę pod I, II., III, IV. wyrazy: „w szkole w Lisku".
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Lisko, 13 lutego 1898.

L. 251.
Ogłasza się niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
1. W szkole 2-klasowej mieszanej w Jastrzębi posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.
2. W szkołach 1-klasowych w Banicy, Bereście, Binczarowej, Florynce, Izbach. Królowej polskiej Polanach, Stawiszy i Wawrzce, posady nauczycieli (lek) samoistnych z roczną płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.
W szkole w Jastrzębi i Królowej polskiej jest język wykładowy polski, w innych ruski.
3. W szkołach 2-klasowych z wykładowym językiem polskim w Białej niżnej, Brusniku, Jastrzębi, Lipnicy wielkiej. Mystkowie i Zborowicach posady nauczycieli (lek) młodszych z roczną płacą po 300 zł. i 10% tej płacy jako dodatkiem na mieszkanie.
W szkole w Bereście jest do płacy zaliczony użyt-k z 2 morgów 47□ sążni gruntu w rocznej kwocie 70 ct., a w szkole we Wawrzce użytek z 2 morgów 1490□ sążni w rocznej kwocie 64 ct.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posady mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie w terminie do 5 kwietnia 1899.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Grybów, dnia 4 lutego 1899.

L. 149.
Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:
1. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5-kl. męskiej w Nadwórnej z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
2. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 350 zł i 10% dodatkiem na mieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w szkole 3-klas. mieszanej w Łanczynie.
Od kompetentów, starających się o te posady wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach ludowych pospolitych
3. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w Cucyłowie, Hwoździe, Jabłonicy, Łojowej, Nazawizowie, Pniowie, Potoku czarnym, Weleśnicy z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Językiem wykładowym w Nadwórnej jest język polski, w innych szkołach język ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnej najpóźniej do dnia 5 kwietnia 1899.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nadwórna, dnia 5 lutego 1899.

L. 143.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Śniatynie ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę starszego nauczyciela szkoły męskiej 6-klasowej w Śniatynie z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszk. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy I.

2. Na posadę nauczyciela religii obrz. łać. z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posadę nauczyciela religii wyznania mojżeszowego z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Reflektanci na tę posadę mają się wykazać egzaminem rabinackim lub egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych.

4. Na posady nauczycieli w szkołach 1-klasowych w Betetni, Drahasymowie, Krasnostawach, Lubkowcach, Oleszkowie, Orelcu, Popielnikach, Rudnikach, Trójcy, Trościańcu, Tutawie, Uściu nad Prutem, Zadubrowcach, i w Załuczu nad Czeremoszem.

W szkołach tych jest język ruski językiem wykładowym, płaca 350 zł. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

5. W szkołach 2 klas. na posady młodszych nauczycieli w Dżurowie (350 zł. i 50 zł. miejscowego dodatku), w Ilińcach (wolne pomieszkanie), w Karłowie, Podwysokiej Rożniowie, Stecowej, Wołczkowcach i w Zawalu (wolne pomieszkanie).

W szkołach tych jest język ruski językiem wykładowym.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do dnia 5 kwietnia 1899.

W Śniatynie, dnia 31 stycznia 1899.

L. 370.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu kołomyjskim.

1. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 4-klas. mieszanej w Gwoździcu z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (lki) szkoły 2-klasowej mieszanej w Podhajczykach z roczną płacą 300 zł.

3. Na następujące posady samoistne w szkołach 1-klasowych mieszanych: a) w Chlebiczynie Leśnym, b) Debesławcach, c) Iwanowcach, d) Liskach, e) Ostapkowcach, f) Rakowczyku, g) Winogradzie, h) Załuczu nad Prutem, i) Zahajpolu.

Do posad powyższych przywiązana jest płaca 350 zł. i prawo do zajmowania wolnego pomieszkania w budynku szkolnym, tudzież korzystania z ogrodu szkolnego i z morga roli, przeznaczonego do użytku nauczyciela.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 5 kwietnia b. r.

W Kołomyi, dnia 6 lutego 1899.

L. 295.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły ludowej w Skrzydlnej z płacą 350 zł., za kierownictwo 50 zł., użytkiem 3/4 morga pola i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

II. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym, w Kamionce małej, Łętowem, Pisarzowej Porembie wielkiej, Słopnicach królewskich, Zalesiu, a nadto z użytkiem 1 morga pola w Przyszowej, tudzież z płacą 350 zł. i odpowiedniem wynagrodzeniem za pomieszkanie w Kasinie wielkiej.

III. Na posadę młodszego nauczyciela 5-kl. szkoły mieszanej w Limanowej z płacą 400 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 40 zł.

IV. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. i dodatkiem na mieszkanie 30 zł. 2-klasowych szkół w Kasince małej i Skrzydlnej.

We wszystkich wymienionych szkołach językiem wykładowym jest język polski.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 5 kwietnia 1899.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Limanowej, 15 lutego 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (7) (1467)

C. k. Sąd obwodowy na przedstawienie większości wierzycieli masy rozbiorowej Simona Alstera mianuje P. dr. Zygmunta Fichmana adw. w Lisku tym czasowym zarządcą masy rozbiorowej Simona Alstera a Izraela Rappaporta dyrektora kasyera towarzystwa zaliczkowego w Baligrodzie tymczasowym zarządcą tejże masy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 lutego 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 8/98 3 (1241 3—3)

Mikołaj Stachów, rolnik z Sorocka, uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Pawła Pohorilca rolnika z Sorocka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 4 września 1898.

L. cz. L. 15/98 7 (1378 3—3)

Petronelę Tekulową, uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Tekulego w Rybnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 19 stycznia 1899.

L. cz. L X 30/98 8 (1458 1—3)

Józef Goebel c. i k. kapitan I klasy uznany umysłowo chorym, kuratorem jest p Jan Goebel.

C. k. Sąd powiatowy, oddział X.

Kraków, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. VII 274/86 4 (1441 1—3)

Teresę Mleczkową z Pisarzowic uwolniono z pod kurateli, za marnotrawstwo zaprowadzonej.

C k Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. P. 145/99 6 (1462 1—3)

Felicyan hr. Korytowski z Hryniowiec został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Józefa Dobka z Borszczowa, p. Zabłotów.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 26 lutego 1899.

L. cz. L. 11|98 2 (1411 1—3)

Antonina Popier z Ciężkowic uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Stanisława Klimka z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 9 listopada 1898.

L. cz. 7980 (1420 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dla umysłowo chorego Arona Steina z Wiśnicza ustanowiony został kuratorem Natan Birnbaum z Wiśnicza.

C. k Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 27 kwietnia 1897.

L. cz. 17/98 8 (1419)

Hryń Hryb z Machnowa za marnotrawnego uznany, ks. Kornel Kuzyk kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 26 stycznia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 561 ks. gr. Słoboda (1) (1198 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Marcina Frankiewicza, że dla tegoż w sprawie tabularnej Stefana Kinala o wpis prawa własności do ciała hipotecznego l. 561 gm. Słoboda Iwan Korpak kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, 20 lutego 1898.

L. cz. C. 21/99 (1) (1381 3—3)

Przeciw Phöbusowi Loschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Dawida Rozdola i innych pozew o uznanie pretensyi w kwocie 300 zł a. w. z pn. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 1330 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej, Anny Schwarz, Eugenii, Hermana, Henryka, Arnolda, Salci, Adeli i Maurycego Wilhelma 2 im. Wiesenbergów własnej na rzecz pozwanego intabulowanej wskutek zadawnienia za umorzoną.

Na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 24 marca 1899 godz 10 przed południem, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Phöbusa Loscha ustanawia się pana Ludwika Dellera c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa, Wisznia, d. 25 stycznia 1899.

L. cz. A. 198|98 (5) (1242 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie oddział I. wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Mazur zamężną Strzępek aby do spadku ojca Szczepana Mazura zmarłego dnia 15 maja 1898 w Tropi z pozostawieniem testamentu w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu wniosła deklaracyę, po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Mazurem z Tropi będzie przeprowadzonym,

Strzyżów, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. C. II. 14/99 (1) (1422 2—3)

Przeciw Janowi Schörner, którego życie i miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez El asza vel Ela Wollfingera pozew o uznanie sumy 200 zł. za zgasłą i wykreślenie.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 23 marca 1899 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższego niewiadomego z życia i miejsca pobytu, ustanawia się pana Jana Ficałowicza kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swojego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. IV 72/96 3 (1254 2—3)

Nieznanych spadkobierców zmarłego w Pochówce 7 stycznia 1896 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Judy Wattenberga zawiadamia się, że dla nich kuratora w osobie p. Ozyasza Reiss z Bohorodczan ustanowiono i wzywa się ich by w ciągu roku do spadku tego się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy się zgłoszą przeprowadzone i tymże spadek przyznany będzie a jeżeliby nikt się nie zgłosił spadek Skarbowi Państwa będzie przyznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, 26 października 1898.

L. cz. Cw. 385|99 1 (1398)

Przeciw p dr. Władysławowi Kisielowi i dr. Tadeuszowi Zapale, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez filię c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o 270 zł. a. w.

Celem strzeżenia praw p. dr. Władysława Kisiela i dr. Tadeusza Zapały, ustanawia się p. ad a) adw. dr. Adama Doboszyńskiego w Krakowie, ad b) adw dr. Walentego Staniszewskiego w Krakowie kuratorami.

Ci kuratorowi zastępywać będą p. dr. Władysława Kisiela i dr. Tadeusza Zapałę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17 lutego 1899.

L. cz. E. 1519/98 2 (1278 3—3)

Ilkowi Poliniek Ilka, zamieszkałemu dotąd w Szeszorach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kosowie, przeciw Ilkowi Poliniek Ilka pozew o 120 zł. wa. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 29 lipca 1898 l. cz 1519|98 10, którą dozwolono na przymusową licytacyę realności whl. 312 gm. Szeszory na rzecz Zakładu kredytowego, dla handlu i przemysłu w Kosowie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ilko Poliniek Ilka przebywa ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Wilkowskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Polinieka Ilka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. C. XI 123/99 1 (1464 2—3)

Przeciw dr. Eugeniuszowi Brezany, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Sekc. I we Lwowie przez Izraela Erb jako cesyonaryusza Lüpe Leś pozew o zapłatę 245 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 marca 1899 godz. 9½ przedpoł.

Celem strzeżenia praw dr. Eugeniusza Brezany, ustanawia się pana adw. dr. Plodra we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Eugeniusza Brezany w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 8 lutego 1899.

L. cz C. II. 20|99 1 (1459 2—3)

Przeciw Jakóbowi Bażykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Apolonię Bażyk pozew o 300 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 22 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw p. Jakóba Bażyka ustanawia się pana Gabryela Orłakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz dnia 20 lutego 1899.

L. cz C. II 40/99 1 (1474)

Przeciw Beniaminowi Ennemanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Kazimierza Franciszka Szufę pozew o 155 zł. 62 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 marca 1999 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 3 lutego 1899.

L. 779 kg. Kulików 5 (1376)

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Borucha Schabsę Körnera i Esterę ze Stahlów Körner, że dla nich w sprawie tabularnej Jonasza i Feigi Kesslerów o wpis prawa własności do 6/40 części z 12/40 części ciała hipotecznego lwh. 779 ks. gr. Kulików Naftali Sternbach w Kulikowie kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików, dnia 17 lutego 1899.

Doniesienia prywatne.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego „NADZIEJA“ w Haliczu odbędzie się dnia 7 marca 1899 o godzinie 5 po południu w lokalu Kasy w Haliczu.

Porządek dzienny:

1. Zamknięcie rachunków za rok 1898 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Podział zysków.
3. Pojedyńcze wnioski członków.

Dyrekcya: Michał Segin Juśkiewicz.

L. 116 1089

Ogłoszenie.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy potrzebować będzie w latach 1900, 1901 i 1902 rocznie około 23.000 ciemnozielonych flaszek na wodę mineralną, objętości pół litra, formatu gładkiej flaszki na piwo, o płaskiem dnie, wagi nie niżej 42 dekagr. Ceny za 100 flaszek loco dworzec Muszyna-Krynica. Oferty zaopatrzone w próbki, najdalej do 15 marca 1899. Na żądanie wyszlemy próbki.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce Strumiłowej zaprasza Członków tegoż Towarzystwa na

XIII. Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 14 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sali Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1898.
4. Wniosek Rady Zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1898.
5. Wybór Rady zawiadowczej z siedmiu członków na przeciąg lat trzech.
6. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi i trzech zastępców na przeciąg lat trzech.

Kamionka Strumiłowa, dnia 26 lutego 1899.

Rada zawiadowcza powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

D. Wanio, zast. sekretarza. A. Stecki, prezes

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.